NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, czwartek 12 lipca 1928 Nr. 186

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłka pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY“

W niedzielę, dnia 15-go lipca br. ukaże się

Numer Jubileuszowy „Nowego Dziennika“

w objętości 40 stron druku

Na martwym punkcie

Kraków, 11 lipca.

(b) Jak było dla każdego do przewidzenia, rokowania komisyjne polsko-litewskie nie do prowadziły do żadnego pozytywnego rezultatu. Była to właściwie gra w ciuciubabkę, robota „ut aliquid fecisse videatur“ ze względu na znaną grudniową uchwałę Rady Ligi Narodów. W rzeczywistości rokowania te nie mogły nawet doprowadzić do żadnego porozumienia, ponieważ Litwa z góry nie chciała zgody z Polską na zasadzie istniejącego terytorjalnego stanu rzeczy. Polska ze swej strony poszła jaknaj dalej. Nietylko nie żądała od Litwy uznania terytorjalnego status quo, lecz godziła się nawet na takie ujęcie zawrzeć się mających umów co do wzajemnych stosunków gospodarczo-komunikacyjnych, prawnych i bezpieczeństwa, ażeby pretensje Litwy do Wileńszczyzny pozostały niejako nienaruszone. Było to więc z naszej strony maksimum dobrej woli i najlepszym dowodem istotnej i rzetelnej chęci znalezienia pokojowego modus vivendi z malutkim naszym, a tak dokuczliwym sąsiadem. Ale wszystko na nic. Na punkcie dyskusji o nieagresji rozbiły się faktycznie — choć może jeszcze nie formalnie wzajemne rokowania.

Oto Polska zaproponowała Litwie pakt o nieagresji w brzmieniu zwyczajnem, zaleconem przez Ligę Narodów w stosunkach między dwoma państwami sąsiedzkiemi. Dla pieniaczej Litwy byłoby to jednak procederem zbyt prostym i jasnym... P. Waldemaras zaczął w ten sposób argumentować: Tego rodzaju pakty dobre są wprawdzie dla państw ze sobą sąsiadujących, ale tylko o ile posiadają one ustalone granice. Ponieważ zaś między Polską a Litwą leży jabłko niezgody w postaci Wileńszczyzny, przeto o zwykłym pakcie o nieagresji nie może być mowy... Zaczem Litwa zaproponowała Polsce w dniu 23 czerwca br. od siebie projekt o nieagresji, którego tekst obecnie został opublikowany wraz z polską już odpowiedzią, o czem we wczorajszych telegramach krótko już donieśliśmy. Otóż projekt litewski proponuje ni mniej ni więcej jak tylko tyle, aby **Polska uznała Wileńszczyznę za terytorjum sporne, wyprowadziła stamtąd wojsko i zaprowadziła na Wileńszczyźnie odrębną administrację.** Na spornym terenie ma być nadto wedle żądań projektu litewskiego stworzony wzdłuż polsko-litewskiej linji administracyjnej szeroki na 50 km. pas zdemilitaryzowany. Nota polska odpowiada na to krótko i dobitnie, że projekt litewski nie odpowiada uchwale Rady Ligi Narodów z 10 grudnia 1927, a nadto projekt ten „usiłuje poddać pod dyskusję nienaruszalność terytorjalną Polski, dyskusję, której strona polska nigdy poddać się nie może“.

A więc — fiasko rokowań, aczkolwiek nota polska zapowiada w ostatniem zdaniu gotowość „do dalszego prowadzenia bezpośrednich rozmów z rządem litewskim, mających na celu stworzenie między obydwoma państwami dobrego porozumienia, od którego zależy pokój, zgodnie z (grudniową) uchwałą Rady Ligi Narodów... w ramach ustalonego w marcu br. na konferencji w Królewcu pogramu“.

Będziemy więc w ten sposób ewentualnie jeszcze z Litwą rozmawiali przy zielonym stole w Królewcu, ale o możności wajemnego porozumienia się bez interwencji czynnika trzeciego, tzn. Ligi Narodów, żadnej już mowy być nie może. Litwa na punkcie Wileńszczyzny okazuje nieustępliwość tak daleko idącą, że wspólny język dyplomatyczny między obu państwami staje się absurdem.

Sytuację zaostrza jeszcze okoliczność inna. Oto, jak już również o tem donieśliśmy, p. Waldemaras najgadatliwszy premjer w Europie, znowu palnął sobie mówkę, tym razem na zjeździe partji rządowej tautininków, w której z właściwym sobie tupetem i zwyczajną arogancją wstąpił na teren wielkiej polityki międzynarodowej. Wzorem swego większego kolegi, p. Mussoliniego zaczął dowodzić, że rewizja traktatów pokojowych jest rzeczą konieczną, a w szczególności „korytarz gdański powinien być zwrócony Niemcom“. To jest dla p. Waldemarasa „rzeczą jasną“, a tylko „zachodzi pytanie, czy to rozwiązanie ma być częściowe, czy też ma to być rozwiązanie ogólne, obejmujące wszystkie granice pomiędzy morzem Bałtyckiem a morzem Adrjatyckiem“. „W takim razie — dodaje z nadzwyczajną dyplomatyczną subtelnością karzełek kowieński — będą musiały być poruszone także wszystkie kwestje wschodnio europejskie i stojąca z tem w związku sprawa wileńska. W tym bowiem kącie Europy — oto ostateczna konkluzja p. Waldemarasa — może w danych warunkach wybuchnąć **nowa wojna światowa**, o ile nie przyjdzie do rozwiązania, uwzględniającego wszystkie uzasadnione(!) pretensje.“

Jeśliby tylko p. Waldemaras gledził o wojnie światowej w związku ze sprawą wileńską, nie musielibyśmy zaprawdę najmniejszej zwracać na to uwagi. Ale sytuacja przedstawia się, niestety, znacznie poważniej. P. Waldemaras, będący sam dla siebie w polityce międzynarodowej kompletnem zerem i figurką wręcz humorystyczną, stawia na większego konia. Rewizja traktatów — tak się ów większy koń nazywa... Tu zaś wchodzą w grę interesy polityczne już znacznie większych asów, aniżeli jest nim mały Waldemarasik. Idzie o politykę niemiecką i idzie też o ukryte plany i intencje sowieckiej Rosji... W tem znaczeniu nawet i odpowiedzialna, demokratyczna prasa niemiecka (Frankfurter Zeitung) zdaje sobie z tego sprawę, że Waldemaras robi wrażenie „dziecka bawiącego się zapałkami przy beczce prochu, która może zniszczyć pokój Europy“. Proch nagromadzony w tej części naszego kontynentu może łatwo zapalić się o nieustępliwą agresywność Litwy kowieńskiej. „Germanja“ pisała przed kilku dniami w sposób wielce charakterystyczny. „Mała Litwa jest gotowa rzucić wyzwanie nietylko Polsce, ale całemu światu, jeżeliby chciano ją zmusić do niesłusznego(!) zrzeczenia się Wilna.“ Przytem dodaje organ niemiecki, że „podobno w kołach angielskich zapewniano Litwę, iż spór o Wilno musi być rozstrzygnięty na korzyść strony słabszej, tj. Litwy“.

Problem wileński stał się więc kwestją wykraczającą daleko poza ramy polsko-litewskie. Jesienna sesja Ligi Narodów będzie miała twardy orzech do zgryzienia....

Dlaczego marsz. Piłsudski nie wyjechał na wypoczynek?

Ważne decyzje w sprawie polityki zagranicznej i wewnętrznej? Co przyniesie zjazd Legjonistów?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 10. 7. (Sin.). Wczorajsza decyzja w sprawie zaniechania wyjazdu marszałka Piłsudskiego do Rumunji, ukrywana skwapliwie przez miarodajne koła, a podana przez nas we wczorajszym numerze, jest żywo komentowana w kołach politycznych. Zdania w sprawie przyczyn tej decyzji są podzielone. Jedni uważają, że zaniechanie wyjazdu marszałka Piłsudskiego do Rumunji nastąpiło z przyczyn zagranicznej polityki w związku z wysłaniem no-

ty polskiej do Litwy. Inni zaś przypuszczają, że przyczyną zaniechania podróży marszałka Piłsudskiego są ważne decyzje w sprawie polityki wewnętrznej. Dobrze poinformowane sfery donoszą, że zmiany na terenie wewnętrzno-politycznym dokonają się **znacznie szybciej**, niż się tego spodziewamy. Ogólne przypuszcza się, że zmiany te zostaną dokonane na sesji sejmowej we wrześniu. Krążą atoli pogłoski, że już znacznie wcześniej nastąpi pewna decyzja w sprawie polityki wewnętrznej.

„Kurjer Czerwony" donosi, że marszałek Piłsudski uda się do Rumunji dopiero po zjeździe Legjonistów, albowiem do czasu zjazdu jest za ledwie jeden miesiąc.

—o—

Gorączkowe prace rządu nad projektem zmiany konstytucji

Projekty Jedynki nie będą rozpatrywane. — Nowa koncepcja rządu. — Przed doniosłą enuncjacją marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 7 (Sin) Jak się dowiadujemy, w Prezydjum Rady Ministrów odbywają się gorączkowe prace i toczą się ożywione dyskusje na temat projektów rewizji konstytucji. Z dobrze poinformowanych sfer donoszą, że projekty zmiany konstytucji, opracowane przez klub „Jedynki" nie będą rozpatrywane przez rząd. W kołach Jedynki istnieją dwa takie projekty: 1) Leśnickiego ze Związku Naprawy Rzeczypospolitej i 2) Piaseckiego, konserwatysty. Jak słychać lewica gotowa byłaby poprzeć projekt Leśnickiego. Atoli w sprawie tej istnieje nowa koncepcja opracowana przez bliskich współpracowników marsz. Piłsudskiego. Jak słychać, zapowiedź nowej koncepcji rewizji konstytucji ma nastąpić na zjeździe Legjonistów w dniu 12 sierpnia drogą nowej enuncjacji marsz. Piłsudskiego.

Jak wynika z atmosfery, panującej obecnie w sferach politycznych tegoroczny lipiec nie będzie wcale miesiącem „ogórkowym".

—o—

Zastrzeżenia niemieckie w sprawie rokowań z Polską

Postulaty niemieckie.

Berlin 10. 7. PAT. Prasa hugenbergowska komunikując wczorajszą uchwałę gabinetu w sprawie wznowienia rokowań handlowych z Polską, podnosi z naciskiem, jako moment szczególnie ważny, że rząd Rzeszy, od którego Polska oczekiwała pewnych ustępstw, nie zmienił dotychczasowych instrukcyj rzeczowych dla delegacji niemieckiej i że dezyderaty niemieckie, dotyczące taryf celnych, muszą zostać w całej swej rozciągłości utrzymane.

„Der Tag" wyraża przypuszczenie, że pełnomocnictwa rządu niemieckiego nie będą mogły również w kwestjach formalnych zgodzić się na większe ustępstwa na rzecz Polski. Wczorajsza uchwała gabinetowa, zdaniem dziennika, oznacza tylko tyle, iż rozmowy zmierzające do porozumienia w kwestjach formalnych zostaną na nowo podjęte. „Lokal Anzeiger" wyraża niezadowolenie, że strona niemiecka podjęła nową inicjatywę w kierunku wznowienia rokowań handlowych, mimo, iż Polska dotąd nie cofnęła dekretu o granicach państwa, co mogłoby wywołać wrażenie, że rząd niemiecki nie stoi na stanowisku nieustępliwem.

Konferencja posła Knolla z min. Zaleskim

Berlin 10. 7. PAT. Wczoraj przejeżdżał przez Niemcy w drodze do Francji minister spraw zagranicznych A. Zaleski. Poseł Knoll wyjechał na jego spotkanie do Frankfurtu nad Odrą, towarzyszył mu w drodze do Berlina, oraz odbył z nim dwugodzinną konferencję.

Walka przeciw rozszerzeniu Agencji Żydowskiej

Ultimatum i veto Żabotyńskiego.

Wiedeń 10. 7. (ŻAT). Przywódca sjonistów-rewizjonistów Włodzimierz Żabotyński, zwrócił się d owywiadowcy wiedeńskiego organu radykalno-sjonistycznego „Die Neue Welt", Roberta Strickera, z listem, będącym zapowiedzią nieubłaganej walki przeciwko idei rozszerzenia Agencji Żydowskiej. Żabotyński uważa, że rozszerzenie Agencji Żydowskiej oznacza upadek organizacji sjonistycznej.

„Narazie mamy jeszcze czas, — pisze Żabotyński, — i jest dosyć środków, aby unieszkodliwić rozszerzoną Agencję, zanim jeszcze dojdzie ona do skutku. Cóż jednak będzie, gdy fatalne „rozszerzenie" stanie się faktem dokonanym? Czy opozycja nadal pozostanie wtedy „lojalnie" w trupiej organizacji sjonistycznej i będzie uczestniczyła w kongresach pozbawionych wszelkiego znaczenia i władzy?"

Żabotyński kończy: „Moje stanowisko da się zupełnie jasno określić: kongres podlegający asymilantom, nie jest miejscem dla „sjonistów. Przy konfliktach o takiej zasadniczej ostrości nie rozumiem „opozycji", która z góry gotowa jest podporządkować się... Przy takich konfliktach konstytucyjnym obowiązkiem każdego wiernego sjonisty jest: **zerwanie i rewolucja.** O ile organizacja sjonistyczna zostaje zburzona, wówczas musi powstać nowa organizacja.

Żabotyński oświadcza, że pisze w swojem własnem imieniu, lecz będzie również bronił tego stanowiska z całym naciskiem na naradach partji. Uważa, że można osiągnąć porozumienie z nie-sjonistami na polu gospodarczem i kończy: „Opozycja musi w tej sprawie działać samodzielnie i jednocześnie stwierdzić z całą stanowczością, że jej „veto" jest ultimatum." sjonistyczna.

—o—

Niemcy wyślą przychylną odpowiedź na propozycję Kelloga

Berlin, 1 07 PAT. Dziś przedpołudniem komisja spraw zagranicznych Reichstagu odbyła pod przewodnictwem posła socjalistycznego Scheidemanna, przy udziale kanclerza Müllera pierwsze posiedzenie, na którem podsekretarz stanu von Schuert przedłożył obszerne sprawozdanie o rokowaniach dyplomatycznych w sprawie paktu antywojennego Kelloga. Komisja po wyczerpującej dyskusji większością głosów wypowiedziała się za tem, aby rząd Rzeszy w najbliższym czasie udzielił przychylnej odpowiedzi na ostatnią propozycję amerykańską.

KUPON
NA PREMJE „DZIENNICZKA"
Nr. 5

Anglja przyspieszy wysłanie odpowiedzi na propozycje amerykańskie

Londyn, PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin była w dalszym ciągu omawiana sprawa stosunku rządu angielskiego do propozycji amerykańskich, tyczących wyrzeczenia się wojny. Minister Spraw Zagranicznych sir Austen Chamberlain oznajmił, iż obecnie nie może jeszcze powiedzieć, kiedy rząd angielski uzna za możliwe i stosowne podpisać pakt, jednocześnie jednak dodał, iż uczyniono wszystko, by przyspieszyć wysłanie odpowiedzi na ostatnią notę St. Zjednoczonych. Zwłoka jest spowodowana przedewszystkiem przez konieczność dokładnego uzgodnienia nowych zobowiązań z już istniejącemi. Co się tyczy stanowiska jakie w tej sprawie zajmują dominja, trudno jest dać na to pytanie wyczerpującą odpowiedź, ponieważ jeszcze nie wszystkie rządy dominjalne poinformowały o swych poglądach na propozycje Kelloga. Chamberlain zapewnił, że rząd angielski stara się uniknąć niepotrzebnej straty czasu.

—o—

Min. Moraczewski przybywa do Krakowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. 7. (Sin.). We środę dnia 11 lipca b. r. przybywa do Krakowa minister robót publicznych inż. Moraczewski, celem wzięcia udziału w posiedzeniu komitetu odbudowy Wawelu, które odbędzie się we czwartek 12 b. m. Ministrowi towarzyszą inż. Prudelski z ministerstwa robót publicznych i pp. Wojciechowski i Wiśniewski z ministerstwa oświaty.

Wyniki wyborów w Lipnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. 7. (Sin.). W Lipnie koło Warszawy odbyły się w dnu 8 b. m. wybory do Rady miejskiej. Na 4.812 wyborców głosowało 3.609. Wynki wyborów przedstawiają się następująco: P. P. S. — 8 mandatów, „Bund" 1, Poale-Sjon (lewica) — 1, Niemcy — 1, Ortodoksi — 1, Blok narodowo-żydowski — 3 mandaty (ten sam stan posiadania, co przedtem). Polskie Zjednoczenie gospodarcze (chadecja i pokrewne grupy) — 7 mandatów, Związek stanu średniego (Sanacja) — 2 mandaty.

Z procesu Nowaka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 10. 7. (T). W dniu dzisiejszym toczy się w dalszym ciągu rozprawa przeciwko Józefow Nowakowi, rzeźnikowi lwowskiemu, oskarżonemu o dostarczenie zepsutego mięsa dla wojskowości. Zeznawali czeladnicy Nowaka i kapitan Zabłocki. Czeladnicy częściowo potwierdzili zarzuty zawarte w oskarżeniu, częściowo zaś zaprzeczali, jakoby Nowak dostarczał zepsutego mięsa, twierdząc, że mięso było „nienajgorsze". Na rozprawie popołudniowej doszło w czasie zeznań niektórych świadków do scysji między obroną a oskarżony...

W związku z wczorajszem sprawozdaniem z procesu Nowaka prostujemy, że lekarz weterynarz Dr. Hijolski, skazany na 1 miesiąc aresztu, został w drugiej instancji zwolniony.

209 ofiar katastrofy okrętowej

Santiago 10. 7. PAT. Komunikat urzędowy w sprawie katastrofy parowca „Angamosa" donosi, że ofiarą katastrofy padło 209 ludzi, zaś 6 zdołano uratować.

Nieco o giełdzie nowojorskiej

Giełda nowojorska, stanowiąca ośrodek spekulacji, a zarazem główne źródło zaspokojenia potrzeb lokaty kapitałów najbogatszego państwa świata, jest przedmiotem szczególnego za interesowania krajów europejskich, zwłaszcza od chwili, kiedy Stany Zjednoczone stały się niejako bankierem zubożałej skutkiem wojny Europy. Nic więc dziwnego, że prasa europejska bacznie śledzi wszelkie przejawy na giełdzie nowojorskiej, które z tych, czy innych powodów stanowić mogą barometr możliwości, względnie niepowodzenia misyj europejskich na rynku amerykańskim.

Polska, w której kapitał rodzimy, jak na potrzeby 30-miljonowego państwa, jest bardzo nikły (aczkolwiek stwierdzić należy w ostatnim czasie dość szybkie tempo wzrostu oszczędności) siłą rzeczy interesować się musi amerykańskim rynkiem pieniężnym, do którego pożyczka stabilizacyjna otworzyła jej niejako wrota; aby jednak orjentować się dokładnie w sytuacji i móc z pewnych przejawów wyciągać odpowiednie wnioski, należy być obeznanym w pierwszym rzędzie z elementami techniki giełdy nowojorskiej, jej zwyczajami i nastrojami, tak silnie różniącemi się od tego wszystkiego, co obserwujemy w Europie, a szczególnie u nas. Wiele jednak faktów przemawia za tem, że nietylko nie znamy kulis giełdy nowojorskiej, ale nie mamy o niej nawet tych prymitywnych wiadomości, które znaleźć można w szeregu książek i broszur, jakie na Zachodzie na ten temat wydano.

Oto fakt charakterystyczny. Niedawno pisma polskie przyniosły wiadomość o krachu na giełdzie nowojorskiej, w której między innemi podano, że obroty w dniu krytycznym osiągnęły sumę 7 miljonów dolarów. Znając stosunki na giełdach polskich, gdzie obroty są bardzo nikłe, łatwo można było popełnić absurd, podając taką cyfrę, gdyż suma 7 miljonów dolarów wydaje się nam faktycznie bardzo dużą. Wystarczyło jednak przejrzeć chociażby pierwszą lepszą cedułę giełdy nowojorskiej, aby się przekonać, że obroty podawane są w sztukach i że normalnie dosięgają 2 miljonów sztuk akcyj dziennie. Ponieważ zaś akcje w Stanach Zjednoczonych opiewają przeważnie na 100 dolarów wartości nominalnej, a wiele z nich wykazuje bardzo poważne agio, można śmiało powiedzieć, że obroty, dosięgające sumy 200 miljonów dolarów, nie są zjawiskiem anormalnem. W dniu wspomnianego krachu giełdowego obroty osiągnęły cyfrę rekordową, mogło więc chodzić o obrót 7 miljonów sztuk.

Po tym wstępie, odbiegającym nieco od właściwego tematu, ale wskazującym, jak koniecznem jest informowanie ogółu o tem, jak wygląda giełda nowojorska, postaramy się w ogólnych zarysach nakreślić strukturę i zasadnicze cechy tej giełdy.

W Nowym Yorku istnieje nie jedna, a cztery giełdy papierów wartościowych. Największą, a zarazem urzędową giełdą **jest New York stock Exchange.** Ilość miejsc na tej giełdzie jest ograniczona do 1.200, wobec czego firma, która chce mieć wstęp na tę giełdę, musi miejsce od innej firmy odkupić. Ceny takich miejsc, o ile są wogóle do sprzedania, zależne są od konjunktury giełdowej. Są one jednak bardzo wysokie i przekraczają znacznie sumę 100.000 dolarów. Transakcje niżej 100 sztuk na tej giełdzie są niedopuszczalne. **Druga z rzędu giełdą jest Consolidated Exchange,** do której dostęp nie jest już tak utrudniony i kosztowny i na której dokonywują się i transakcje mniejsze. — **Giełda papierów nienotowanych** na giełdach oficjalnych **jest Curb Market,** na którą niektóre firmy, biorące udział w giełdzie oficjalnej, wysyłają swoich przedstawicieli. Tak zwana **„czarną giełdę"** stanowi uliczny **rynek papierów wartościowych na Broadstreet,** nawet i na tej giełdzie reprezentowane są poważne firmy ze Stock Exchange.

Sposób notowań na giełdach oficjalnych różni się zasadniczo od naszych. Na giełdach tych bowiem podaje się kurs każdej zawartej tranzakcji w porządku chronologicznym, przyczem technika ogłaszania tych notowań stoi tak wysoko, że bezpośrednio po zawarciu danej tranzakcji, kurs ten podawany jest na odpowiednich tablicach we wszystkich lokalach, których publiczność może giełdą się interesować, a więc w domach bankowych, restauracjach i t. p. — Gazety amerykańskie nie podają wprawdzie wszystkich kursów, podają jednak jako orjentacyjne: kurs początkowy, kurs najwyższy, najniższy i kurs końcowy.

Pozatem, jak już wspomnieliśmy wyżej, **podawane są obroty nietylko sumaryczne, ale szczegółowe, co do każdego rodzaju i gatunku akcyj,** co ma też ogromne znaczenie jako czynnik orjentacyjny. **Cyfry obrotów wskazują bowiem na to, czy chodzi o tak zw. kurs „robiony", czy też o żywe obroty z powodu dużego zainteresowania danym walorem.** Cóż bowiem z tego, że kurs wskazuje zwyżkę danego waloru nawet poważną, jeżeli opiera się on na nikłej tranzakcji, która nie daje gwarancji realizacji większego pakietu po tym wyższym kursie. Sztuczne „haussy" i „baissy" robione z nikłym nakładem kapitału zakładowego i małem ryzykiem w warunkach amerykańskich nie mogą mieć powodzenia, gdyż są one w jaskrawej formie widoczne, a to jest rzeczą bardzo ważną, utrudniającą wyzysk publiczności przez grupę niezmiennych spekulantów.

Sfk.

65 godzin w powietrzu...



Jak już o tem donieśliśmy, lotnicy niemieccy **Risticz** (na lewo) i **Zimmermann** na prawo) pobili rekord długotrwałości lotu, pozostawając w powietrzu 65 godzin i 14 minut.

ECHA ZE ŚWIATA

Raport pilota Hincliffe'a „z zaświatów"

Medjum Conana Doyle'go o tragicznym wypadku słynnego lotnika.

Wedle informacji angielskiego „Sunday Express", poczyniło medjum Conana Doylego sensacyjne rewelacje na temat śmierci słynnego pilota Hincliffe'a, który zginął, jak wiadomo, ubiegłego marca, startując do lotu transoceanicznego z panną Elizą Mackey.

Otóż wspomniane medjum Conana Doylego złożyło o śmierci Hincliffe'a następujący „raport z zaświatów": Kiedy opuściliśmy (oświadczyć miał z zaświatów Hincliffe) z panią Mackey północną Irlandję, polecieliśmy jeszcze w kierunku północno-zachodnim z 1300 klm. Pogoda była niezła, ale niebo zaczęło się chmurzyć. Szybkość nasza wynosiła 130 do 140 klm. na godzinę, a około północy osiągnęliśmy szybkość nawet 150 klm. W godzinach rannych, kiedy mieliśmy już za sobą 1500 klm., zerwała się silna burza, która zniszczyła nam lewe skrzydło maszyny. Kiedy poznałem, że trudno nam będzie lecieć dalej, zmieniłem kierunek lotu ku południowi, aby uniknąć ogniska burzy i osiągnąć Azory. Musieliśmy coraz niżej lecieć, aż wreszcie i kompas odmówił posłuszeństwa i zagasła nam świeca. Doszedłem do przekonania, że grozi nam zagłada. Gdy dowiedziała się o tem miss Mackey, popadła w omdlenie, nie odzyskawszy już świadomości. Leciałem dopokąd się dało, aie wreszcie lądować musiałem na wodzie o półtora kilometra od Azorów. Widząc we mgle wyspę, łyknąłem trochę herbaty z manierki i usiłowałem osiągnąć brzeg, pływając. Ale po 30 minutach walki z falami byłem tak wyczerpany, że straciłem świadomość. Miss Mackey nie odzyskała już świadomości i zatonęła wraz z maszyną"...

Tyle medjum Conan Doylego. Sąd w tej sprawie pozostawiamy — krytycznemu czytelnikowi.

Tłum rozradowany uwolnieniem oskarżonej o otrucie intonuje hymn narodowy...

Obrazek z angielskiej sali rozpraw.

Z Londynu donoszą: Dawno już nie panował w cichem miasteczku angielskiem Gloucester taki ruch, a potem entuzjazm, jak ostatnio w związku z sensacyjnym procesem o zatrucie. Oto żonę hodowcy owiec, panią Beatrice Annę Pace z Fetter Hill oskarżono o to, że zatruła męża Henryka Pace'a arszenikiem. Niemal cała ludność miasteczka stanęła od samego początku po stronie oskarżonej, którą uważano za męczennicę, cierpiącą od brutalności męża. — Oskarżoną witano też owacyjnie, ilekroć ją spotkano na ulicy, dodawano jej otuchy. Policja pilnować musiała dostępu do więzienia, aby uniknąć wykroczeń tłumu.

Tło sprawy było następujące: Harry Pace, który zachorował w lipcu ubiegłego roku, zmarł nagle w styczniu b. r. Ponieważ obdukcja zwłok wykazała truciznę arszenikową, przyaresztowano żonę pod zarzutem morderstwa. Żona wypierała się od samego pocztku zbrodni, podając, że mąż trucizny zażyć musiał widocznie wskutek rozstroju nerwowego, od dłuższego bowiem czasu katował brutalnie żonę i dzieci sztabą żelazną, rozżarzoną w ogniu. Zeznania niekórych świadków, a zwłaszcza szwagra oskarżonej, wypadły niepomyślnie, jednakże lekarz domowy zmarłego stanął wyraźnie po stronie oskarżonej, podając, iż jest zupełnie prawdopodobnem, że hodowca owiec Pace sam zażył arszeniku. Opinja lekarza Pace'a zaważyła też na szali procesu.

Kiedy przewodniczący sędziów przysięgłych oświadczył, że przysięgli uważają oskarżoną za niewinną zbrodni i kiedy przewodniczący ogłosił wyrok, uwalniający ją od winy i kary, na sali sądowej w małem miasteczku angielskiem zapanował niebywały entuzjazm. Przed gmachem sądu urządzono uwolnionej owacje, a tłum zaintonował angielski hymn ludowy. Panią Pace oddano jej dwojga dzieciom, które znalazły były pomieszczenie u jednej z zamożnych pań w mieście.

W kalejdoskopie prasy

W POLSCE DYKTATOR SIĘ NIE UTRZYMA.

Poseł Marjan Malinowski (PPS) kreśli na łamach „Naprzodu“ „Myśli i uwagi o Polsce“. Między innemi powiada:

Jako długoletni działacz na polu politycznem i społecznem w Polsce, obserwując polskie społeczeństwo, oraz różne klasy społeczne w naszym narodzie, twierdzę, że w Polsce żaden dyktator się nie utrzyma.

Mógłby tej roli spróbować marszałek Piłsudski, ale nie na długo.

Po dyktaturze marszałka Piłsudskiego mielibyśmy w kraju setki kandydatów na dyktatorów, a każdy z nich prowadziłby za sobą mniejszą lub większą grupę swoich zwolenników, zorganizowanych w spiskowe, albo na wpół spiskowe organizacje. W rezultacie trwałyby w kraju ciągłe awantury wewnętrzne, — jednem słowem stosunki „meksykańskie“.

Twierdzę to dlatego, bo uważam, że naród polski w większości swojej ze swoim temperamentem i poglądami na życie zbiorowe i państwo, na dłuższą metę żadnego dyktatora by nie zniósł.

Mógłby zajść chyba taki wypadek, że jakaś grupa polityczna, opanowawszy wojsko, przy pomocy armji wprowadziłaby swojego dyktatora. Ale wtedy dyktator byłby manekinem w rękach kliki, zaś rządy kliki musiałyby w Polsce doprowadzić do ciężkich wewnętrznych zaburzeń i rewolt.

Dyktatorską formę rządów w Polsc enależy bezwzględnie odrzucić jako zupełnie poronioną.

KRYLENKO I RABINOWICZ.

Na marginesie wyroku w procesie szachtyńskim zwraca „Nasz Przegląd“ uwagę na skazanego na śmierć inżyniera Rabinowicza:

Gdyby Żyd figurował w liczbie oskarżycieli sowieckich, uczynionoby go zaraz uosobieniem bolszewizmu. Ale jeżeli Żyd jest wybitną figurą wśród oskarżonych, pomija się ten szczegół milczeniem. A szkoda. L. G. Rabinowicz, choć oskarżony jest o przeciwstawianie się komunizmowi, nie jest bynajmniej typowym przedstawicielem kapitalizmu. Jest on rzecznikiem zdrowego liberalizmu, owego liberalizmu, który podnosząc dobrobyt całego państwa, dba także o interes robotnika, dla którego żąda postępowych reform. Właśnie z powodu tego postępu, a nie kapitalizmu, jest on tak znienawidzony zarówno przez dawną reakcję czarną, jak i przez obecny fanatyzm czerwony.

Trafną charakterystykę Rabinowicza daje paryski organ Milukowa „Posledniia Nowosti“.

Rabinowicz jest jednym z twórców donieckiego przemysłu węglowego. Jest on organizatorem przemysłowym takiego mazstabu, który zawsze jest rzadkością, a w Rosji miał dotychczas tylko pojedyńczych przedstawicieli. W sądzie 68-letni starzec ze szlachetną skromnością i godnością opowiedział swoją biografję. Czy był kapitalistą? A jakże, lecz bardzo osobliwym. — Siedem lat pracy w kopalni, a oprócz strat i nie przyjemności, nic nie dawała ta praca. W rezultacie tej pracy, kopalnia przynosiła około dwóch miljonów zysku, z czego Rabinowicz otrzymał zaledwie 27 tysięcy rubli wynagrodzenia procentowego.

„Mam namiętność do tworzenia przedsiębiorstw na nowem miejscu, gdzie jeszcze nic nie ma“. I tworzył jedno po drugiem. Stał się z miljonera nędzarzem, z nędzarza miljonerem.

— W jaki sposób pan, na rubieży rewolucji, przebył trzy przemiany: bankrut, miljoner, a potem znowu nic? Cóż pana popchnęło do udziału we wszystkich tych perturbacjach kapitalistycznych? — pytał prokurator Kryleńko.

— Głównie żądza tworzenia, a po części i świadomość, że przez to powiększa się dobrobyt państwa. Pieniądze potrzebne mi były po to, aby obrócić je na nowe przedsiębiorstwa. Na co to było potrzebne, panie prokuratorze? Na to, aby w kraju był węgiel. A dalej co? — pan się pyta. — A dalej — umrzeć.

Rabinowicz bronił nietylko interesu całego kraju, lecz i specyficznego, a sprawiedliwego interesu robotniczego. Przy tej obronie musiał walczyć z egoizmem klasowym kapitału, gdy je go chęć zaprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy nafrafiła na opór kół finansujących przedsiębiorstwo.

W swem przemówieniu Kryleńko zdradził przyczynę nienawiści do Rabinowicza. On, który potrafił ująć się za robotnikami przeciwko właścicielom, on teraz „wszedł w konflikty na gruncie obrony położenia materjalnego inżynierów“. Główna zaś jego „zbrodnia“ polegała na tem, że „nie mógł znosić, gdy razem z nim pojawiła się nowa władza w postaci młodej latorośli komunistycznej, która wyrosła z głębin nowego ustroju.

Właśnie w tem tkwi różnica między komunizmem a liberalizmem „kapitalistycznym“, któremu i u nas w Polsce reakcjoniści z jednej strony, a socjaliści z drugiej zgotowali, ostatnio, z racji zjazdu londyńskiego, pogrzeb pierwszej klasy. Kapitaliści, idąc za nakazem tolerancji liberalnej, „milcząc, wysłuchali“ nieprzyjemnej mowy Rabinowicza, z chwilą, gdy pracował. Inaczej komunizm, który musiał go zdusić wraz z jego pożyteczną dla kraju pracą.

Konflikt Rabinowicza z nietolerancją, z gwałtem nad wolnością sumienia w formie komunizmu jest tylko przypadkiem. Gdzieindziej taki konflikt mógłby istnieć także między Rabinowiczem a szowinizmem, antysemityzmem. Niech zginie dobrobyt społeczeństwa, niech zginie państwo, byle nie mógł owocnie pracować „burżuj“, socjał, wogóle... Rabinowicz.

W Rosji zapewne żydostwo Rabinowicza nie odegrało wielkiej roli w potępieniu go. Rabinowicza zniweczyła jego wolnościowość, jego wszechklasowość, jego liberalizm. U nas do opluwania i zmiażdżenia wysarcza samo nazwisko Rabinowicz...

(b)

„Grecki Poincare“ u steru rządu

Z za kulis ostatniej zmiany gabinetu w Grecji.

Intrygi i zygzaki. — Hegemonja kapitałów zagranicznych, zwłaszcza angielskich. — Ekspansja Włoch i kontrakcja Francji. — Grecki Mussolini?

(Te) Jak o tem wiemy już z telegramów, sprytny i głośny Grek z Krety, Venizelos, od lat dziesiątków bezsprzecznie jedna z najwybitniejszych i najpopularniejszych osobistości w Grecji, znów stanął u steru rządu.

Właściwie niewiadomo, który już raz piastuje Venizelos urząd i godność greckiego premjera. W długiej karjerze politycznej przeżywał już Venizelos lata chwały i klęski, wojny i pokoju, monarchji i republiki, nic też dziwnego, że Venizelosa nazywają popularnie „greckim Poincare“. Podobnie bowiem jak ten, ustępując na jakiś czas, wciąż znowu się pojawiał, tak i Venizelos, to obalany, to znów w trjumfie powoływany, pozostaje na powierzchni niezależnie od każdoczesnych zmian i przeobrażeń. Jak gdyby świadczyć miał sobą o wiecznym rzeczy powrocie!

Podobnie również, jak Poincare, ma w sobie i Venizelos, utrzymujący się w pośrodku między zawiścią a sympatją poszczególnych partyj, władczy rys charakteru. Clemenceau nazwał go w swoim czasie człowiekiem bez zasad i bez wierności (sans loi et foi), lecz Venizelos jest podobnie, jak Poincare, mimo wszystko wytrwałym republikaninem i wyraźnym wrogiem partji monarchistycznej.

To, że wypłynął teraz znowu, jest rezultatem długotygodniowych intryg, których nici są tak powikłane, że stojącemu zdala trudno się właściwie zorjentować w nich bez reszty. To tylko jest pewnem, że z tego labiryntu intryg znowu na wierzch wydobył się Venizelos, którego zamiarów nikt jednak dociec nie może w zupełności. Przypominamy sobie, że bezpośrednim powodem zmiany rządu w Grecji był konflikt Venizelosa z ministrem skarbu Kafandarisem, przywódcą partji liberalnej.

Walka miała więc charakter finansowo-politycznego sporu. Ale jeśli idzie o finanse greckie, to możnaby tu równie dobrze powiedzieć, że tłem walki jest konflikt między kapitałem i bankami angielskiemi, a innokrajowemi grupami kapitalistów, o prymat gospodarczy w Grecji. Spór o prawa greckiego banku emisyjnego, o pokrycie złota, o sprawę pożyczki itd., to tylko forma, w jakiej do głosu dochodzi protest Grecji, buntującej się przeciwko wyraźnej zależności gospodarczej od kapitałów zagranicznych, zwłaszcza angielskich. Wewnętrzna polityka Grecji polegała mianowicie od ostatnich wyborów greckich w roku 1926 na kompromisie między partją republikańską a monarchistyczną, co znajdywało wyraz w formie rządów koalicyjnych. Pod względem gospodarczym współdziałać chciały wszystkie partje mieszczańskie w gospodarczej odbudowie kraju, będącego w zależności od kapitału zagranicznego.

Był to kompromis dotyczący udziału w zleceniach rządowych, a raczej możnaby powiedzieć — w wysprzedaży sił produkcyjnych kraju. Poszczególnym partjom greckim szło tylko o mniejszy lub większy udział w prowizji przy tej wysprzedaży. Jaką w tym względzie rolę odgrywa Venizelos, tego nie wie się w labiryncie intryg greckich dokładnie. W każdym razie zanosi się teraz na rychły kontrakt z jednem z angielskich lub francuskich towarzystw elektryczności.

Że za kulisami tych kontraktów i interesów dużą rolę odgrywają i sprawy polityki zagranicznej nie trzeba dopiero dodawać. Grecja zaplątana była do niedawna z wszystkimi sąsiadami w konflikty. Z Włochami o wyspy na Morzu Jońskiem, z Jugosławją o Saloniki, z Bułgarją o granicę macedońską, z Turcją o Małą Azję, utraconą w grecko-tureckiej wojnie. Polityka Grecji obracać się też musi w splocie tych konfliktów, a państwa ościenne dobrze każą sobie płacić za ewentualną pomoc finansową. Ostatnio hegemonję gospodarczą w Grecji uzyskała Anglja, później jednak do głosu przyszły i Włochy, zrazu za plecami Anglji, potem samodzielnie, wysuwając wreszcie koncepcję bloku państw południowych i południowowschodnich. Pewną trudność sprawiła tu chęć wciągnięcia do tego bloku i Turcji, ale mimo to zbliżenie Rzymu i Aten wydawało się być faktem, oczywiście plany te pokrzyżować starała się Francja i nie jest jasnem, czy ostatnia zmiana gabinetu w Grecji przyniesie istotnie bardziej filofrancuską orjentację. Venizelos grawitował bowiem nieraz właśnie w stronę Paryża.

Do wszystkich tych niejasności i zygzaków greckich przybywa jeszcze tarcie socjalne w dawnej Helladzie. Słyszymy ostatnio wciąż o „strajku generalnym“ w Grecji. A choć nie jest on mimo wszystko strajkiem bynajmniej „generalnym“, to jednak ilustruje wyraźnie obecne nastroje greckie. Być też może, że właśnie w związku z tem powołano Venizelosa jako człowieka „silnej ręki“. Istotnie zdradza on też pewne dyktatorskie skłonności, jakkolwiek w formie mniej lub więcej parlamentarnej. Pewne nienajgorzej poinformowane koła ateńskie przypuszczają teraz jednak, że tym razem zamierza Venizelos pójść o krok dalej: rozwiązać parlament, rozpisać nowe wybory i „uchwalić“ zmianę ordynacji wyborczej.

Byłaby to więc jeszcze jedna próba dyktatury w Europie, jak wszędzie tak i tutaj kryjąca w sobie niejedno niebezpieczeństwo.

Fejzul — kandydatem do tronu w Syrji

Z Jerozolimy donoszą, że rząd francuski wysunął kandydaturę syna króla Hedżasu Ibn Sauda, Fejzula na tron Syrji. Rząd francuski otrzymał zgodę Anglji na tę kandydaturę. Anglja postawiła atoli warunek, że Fejzul zrzeknie się swego prawa do Hedżasu i zawrze traktaty pokojowe między Syrją a Irakiem, Transjordanją i Palestyną.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na lipiec wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma.

Rok I. Nr. 5.

DZIENNICZEK DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

Pod redakcją Runy Reitmanowej

Kraków, d. 11 lipca 1928
Wychodzi co 2 tygodnie jako dodatek „NOWEGO DZIENNIKA"

Pamięci Wodza

Dwadzieścia cztery lat mija od chwili, w której złożono w skromnym zakątku cmentarza na Döblingu w Wiedniu, drogie nam zwłoki nieśmiertelnego Wodza, Teodora Herzla.

Długich dwadzieścia cztery lat, brzemiennych w wypadki, które rozstrzygają o losie narodu naszego. Powoli, stopniowo, zmienia się smutna rocznica zgonu Człowieka, w wielką manifestację narodu całego dla Jego idei.

Teodor Herzl poświęcił życie swe dla owej idei, którą tak pięknie i głęboko w „Judenstaacie", osiem lat przed śmiercią przedstawił. Wielkie Jego serce, które biło tylko dla Narodu, sterane i zmęczone walką i przeciwnościami, bić nagle przestało, pogrążając żydostwo — młode, wierzące w odrodzenie żydostwo, w ciężkim nieutulonym żalu i żałobie. Czem Herzl jest dla Narodu, na czem polega niepowetowana strata, którą naród w dniu Jego zgonu poniósł, uwydatnia się najbardziej i wyraziście zarysowuje na tle ówczesnej pracy dla sjonizmu idei przesiedlenia Żydów do Palestyny.

Wszyscy, którym dobro narodu, prawdziwie leżało na sercu, wierzyli w to, iż sjonizm musi stać się wielkim narodowym ruchem, który potrafi przeprowadzić regenerację całego żydostwa.

Wielu wybitnych mężów, już wiele lat przed Herzlem, dążyło do przeprowadzenia wielkiej idei, lecz dopiero On, potrafił zrealizować te zamierzenia.

Teodor Herzl, podniecony do swych czynów jako człowiek dojrzały, faktami zewnętrznymi, uznał że prześladowania Żydów, ich niedola i poniżenie, one to właśnie stwarzają fakt, że istnieje kwestja żydowska (słowa, które pewnieście już niejednokrotnie słyszeli). Jest ona raczej, powiada On, kwestją moralną, która ubliża poczuciu honoru żydowskiego. Żydzi sami dążący z głową podniesioną do góry, do swych celów, winni i muszą ją rozwiązać. Dlatego też, zabrał się Teodor Herzl, z całym żarem młodzieńczej wiary, w powodzenie sprawy do dzieła.

Rzucił on w masy ludu żydowskiego, hasło powrotu narodu zjednoczonego, na Ziemię Ojców; narodu, który z natężeniem sił wszelkich będzie pracował nad odbudową własnej utraconej ziemi nad odrodzeniem prastarej kultury.

Hasłem tem zdobył żydostwo, rozpalił wszystkie umysły i serca i stał się wodzem ludu żydowskiego.

W tem leży wielkie historyczne znaczenie, w tem leży siła **Teodora Herzla.** R.

Najmilsza chwila

Najmilszą mi
Zachodu chwila cicha,
Gdy ziemi pierś
Ku słońcu tęsknie wzdycha,
Gdy ziół i traw
Najsłodsze płyną wonie,
Gdy nieba strop
Ostatnim blaskiem płonie...
Najmilszą mi
Ta chwila zachodowa,
Gdy słońce twarz
Promienną w zmierzchy chowa...
Gdy w marzeń śnie
Spokojne stoją drzewa,
Gdy fali plusk
Szemrzącą bajkę śpiewa...
Najmilszą mi
Zachodu jest godzina,
Gdy chybka myśl
Snów przędzę wić zaczyna.
I w taką dal
Na skrzydłach marzeń wzlata,
Że niczem jej
Granice gwiazd i świata!

Kraków. Ludka Ehrenhaltówna.

Z MIDRASZU

Legenda o Bal-Szemie

Pewnego razu przybyli do Międzyborza kuglarze. Przeciągnęli linę nad rzeką i jeden z nich chodził po linie nad rwącym mostem. Gawiedź z całego miasta zebrała się, by oglądać te dziwy. Przy szedł także Bal- Szem- Tow, a stanąwszy w tłumie przyglądał się linoskoczkowi. Uczeni, mędrcy i uczniowie zdziwili się, że Bal- Szem przygląda się kuglarskim sztuczkom. Wtedy rzekł Bal- Szem: „Przyszedłem zobaczyć, jak to człowiek nad głęboką przechodzi przepaścią". A zwróciwszy się do uczniów dodał:

„Gdyby człowiek tyle pracował nad duszą, ile ów linoskoczek nad ciałem, ponad jak głębokiemi otchłaniami mogłaby dusza przejść po cieniuchnem pasmie życia!"

Z prac naszych czytelników

Ukarane łakomstwo

Lato... cisza... strumyk szemrze cicho: gul... gul.. gul.... jakgdyby wołał na jakąś zaklętą królewnę z bajki.

Było naprawdę jak w bajce. Nad strumykiem znajdował się przepiękny sad. Rumiane jabłuszka zdawały się wołać na każdego: zjedz mnie... zjedz! Lecz każdy wiedział, że cudza rzecz to święta i tknąć ich nie śmiał.

Wtem ukazała się zmiana, niby te jabłuszka, dzieweczka. I ją zatrzymały jabłka i prosiły: zjedz mnie... zjedź! Irence w to graj! Szybko wdrapała się na jabłoń, której gałęzie zwisały nad strumykiem. Nagle czuje, że gałąź chwieje się pod nią i... leci... wpada w szemrzący strumyk, w zimną mokrą otchłań... Brrr... myśli Irenka... i nic więcej nie czuje.

Widział to jednak syn rybaka, który w pobliżu łowił ryby i ujrzawszy Irenkę wpadającą do wody, rzucił się za nią, wyratował i zaniósł do jej ojca. Dziecko dostało zapalenia płuc, ale silna jego natura przetrzymała przesilenie i po długim czasie wróciło do zdrowia.

Irenka miała nauczkę na całe życie, łakomstwo jej zbyt ciężko zostało ukarane.

Róża Blattówna.

KRONIKA „DZIENNICZKA"

„CHWILKA". Wasza starsza siostrzyczka, która wychodzi od r. 1925, jako dodatek dwutygodniowy do lwowskiej „Chwili" pozdrawia Was serdecznie. Jest ona duchem z Wami, ściśle spokrewniona i pragnie żyć z Wami w prawdziwej, zgodnej przyjaźni, jak na przykładne rodzeństwo przystało. Adres: Lwów, Janowska 52.

„CEIRIM" (Jednodniówka — gazetka Gdudu III Agudat Hanoar) wyszedł z druku numer drugi. (Kraków, Stradom 15) zawiera: Legendy żydowskie, — D. Frischmana, Lag b'omer w Meromie — (Tłum. z hebr.) i różnorodne obrazki, kreślone przez młodzież, które odzwierciedlają sferę jej dążeń i marzeń. Pisemko jest bardzo zajmujące i urozmaicone i możemy je Wam jako lekturę polecić.

NA LICZNE ZAPYTANIA w sprawie czasopism dla dzieci i młodzieży odpowiadamy.

W JĘZYKU POLSKIM WYCHODZI: „Płomyk z dod. Płomyczek, Warszawa. „Iskry" dla starszej młodzieży (Warszawa—Lwów). „Młody Przyjaciel" (Warszawa). „Mały Przyjaciel" (Lwów). „Chwilka" (Lwów) i „Mały Przegląd (Warszawa) w jęz. polskim dla dzieci i młodzieży żydowskiej.

Księgarnia Ewer w Warszawie, poleca pozatem rozmaite czasopisma w języku hebrajskim i żydowskim — które bądź to wychodzą — bądź też przestały wychodzić i mają doskonałe roczniki.

Są także czasopsima dla młodzieży w języku niemieckim jak Jung Juda w Pradze wychodzi już 30-ty rok i wiele innych — w języku francuskim, włoskim, angielskim (The Jong Judean w Nowym Jorku, hiszpańskim (Pinouhio).

DZIECI: KWUCA „Tikwah" z organizacji Debora w Dębicy: cieszy się w pierwszym rzędzie z tego powodu, z ukazania się Dzienniczka, bo będzie mogła, być w stałym kontakcie z koleżankami i kolegami, którzy są zdala od nas — i połączyć wszystkich wspólnym węzłem, tych samych dążności i marzeń.

* * *

Jeżeli macie ochotę, nawzajem korespondować, napiszcie nam, a chętnie podejmiemy się utworzenia kontaktu między Wami. Starajcie się przedewszystkiem wymieniać listy w języku hebrajskim, przyczyni się to w znacznej mierze do opanowania języka.

MUSIO FOLKMAN (Zakopane) lat 10 — pragnie korespondencji z chłopcem w swym wieku.

WAKACJE: Z powodu zakończenia roku szkolnego, życzymy Wam wszystkim słonecznych, wesołych wakacyj. — Używajcie swobody pełną piersią — uganiajcie po polach i łąkach — kąpcie się i ćwiczcie wiele na wolnem powietrzu.

Śmiejcie się do słońca i gromadźcie siły na przyszły rok pracy.

ODPOWIEDZI RED. „DZIENNICZKA"

DIANA GRUENBAUMÓWNA, Łańcut: Samouczek hebrajski możesz zamówić w księgarni. S. Münzera Lwów u. Stanisława — lub w każdej innej znanej księgarni żydowskiej w Krakowie. Zagadka dobra, lecz mamy już wiele takich.

EDYTA: Sztuczkę wysłaliśmy i prosimy o sprawozdanie z obchodu.

RÓŻYCZKA TAUBMANÓWNA: Dziecko kochane, cóż zrobić jeżeli maszyny nasze, nie chcą drukować tak wielkich liter. Opiszemy Ci wkrótce, jak Dzienniczek powstaje, w drukarni, wtedy sama przyznasz nam rację.

ADOLF STATTER: Możesz także, tylko poszczególne zagadki rozwiązywać.

I. ROSE: Wszystko z czasem przyjdzie, widzisz przecie jak dzielić musimy Dzienniczek, z powodu braku miejsca.

DOSIA ASZKENAZY: Pamiętamy o Tobie — Ty zaś pamiętaj o tem, że każdy człowiek powinien dążyć do tego, aby jego, dobre imię i nazwisko wystarczyło za wszystkie tytuły. Otrzymaliśmy Twój drugi list i dziękujemy za Waszą przyjaźń i przywiązanie.

ZWOLENNIK M.: Co to znaczy konkurs na książki z „Bibljoteki narodowej".

MAGIT- REICHOWA: Dla Dzienniczka nie nadaje się.

BLANKA REICHENTHAL: Pamiętajmy o swych przyjaciołach. Przesyłaj Twe prace i nie zrażaj się, o ile nie będą zaraz umieszczane. Interesujemy się Twoim rozwojem.

DORCIA SEIFMANOWNA (Chrzanów): Bardzo ładnie pomyślałaś Dorciu, może napiszesz nam coś o Twem życiu na wakacjach. Czy zagadkę przysłaną sama rysowałaś. O ile klisza odbitkowa się uda, umieścimy ją.

EMANUEL L. Rzeszów: Co to znaczy „tuczę" Czy rozumiesz różnicę między tem, co chciałeś powiedzieć, a tem co powiedziałeś.

W. NUESSENFELD: A my Ci, Wiluniu, powiemy, że jesteś kochaną dziewczynką. Czy uczysz się hrebrajskiego?

ESTER SCHWARZÓWNA, Bochnia: Przyznaj się, czy sama wierzysz w możliwość takiego czynu u siostrzyczki, chociażby w bajce.

HELUNIA MONDERER: Nie dziecko więcej zagadek umieszczać nie możemy — może... jeżeli „Dzienniczek" sie powiększy.

LUDKA EHRENTHAL: Dzienniczek odwzajemnia serdecznie Twoją przyjaźń — z całą gotowością pragnie popierać prawdziwe zdolności.

MILEK WAECHTER: Zapytaj jeszcze raz, o co Ci chodziło?

DAWID ULLMANN: To co przysłałeś, nazywa się szaradą. W jakiej książce ją przeczytałeś?

PROROCZY PORANEK: Dziękujemy za zainteresowanie i prosimy o współpracę. Tłumaczenie jest dobre, bardzo prawdopodobne, że umieścimy. Może Pani, zainicjować założenie freblówki — poza dobrą wolą — bardzo mało należy do tego — naturalnie dopiero w jesieni.

IZAK OBST (Amsterdam): Dziękujemy za po-

zdrowienia — rozwiązanie otrzymaliśmy. — Owszem — zagadki przysłane są pomysłowe, umieścimy. Może podasz nam wiadomości z życia dzieci i młodzieży w tem pięknem mieście, w którem danem Ci jest przebywać.

SABINA DILLERÓWNA (Jasło): Przyznajemy, ani ton, ani nagłówek nieodpowiedni. Pamiętaj dziecko, że pierwszą zaletą, która Ci może w życiu być potrzebną jest umiejętność panowania nad sobą. Jesteśmy uradowani, jeżeli spotykamy u naszych Czytelników, prawdziwe zdolności. Właśnie to pisanie, które przychodzi z nakazu wyższej siły, nie z tego powodu, że się chce „lecz się musi", jest najpiękniejsze. Oczekujemy dalszych Twych przesyłek — i nie zrażaj się uwagą, że jakiś wiersz jest podobny w rytmice do Twego. Jesteś zbyt młodą, abyś nie ulegała wpływom, chociażby mimowoli.

BATH- GYON. Trudno analizować w odpowiedziach każdy wierszyk, pracuj nad sobą, czytaj wiele, a dobry styl potem, nawet dla Ciebie będzie niespodzianką. Sprawiłaś nam prawdziwą przyjemność, że poszłaś za naszą radą i uczysz się języka hebrajskiego. Uważaj tylko, aby się nie skończyło na słomianym zapale.

ICEK SEELENGUT: Znamy to opowiadanie. Zawsze musisz zapodać źródło, skąd wziąłeś tłumaczenie.

TOLA L.: Zgadzamy się, chętnie umieszczać będziemy głosy młodzieży na tematy i problemy, które ją najbardziej interesują. „Dzienniczek" ma być jednak nie tylko, odzwierciedleniem duszy młodzieży, lecz także, wskaźnikiem dróg najlepszych. Dyskusja otwarta.

MARCELI DIAMAND: Jesteś dzielnym chłopczykiem zobaczymy, czy spełnisz Twe przyrzeczenie co do nauki języka ojczystego. Pozdrów „Twoją mamę" od nas — pewno także lubi „Dzienniczek", skoro z powodu niego całusa oberwała.

LILA ASZKENAZY: Pozdrawiamy Cię.

MANIA SCHENKELÓWNA, (Przemyśl): Piszesz bardzo starannie. Mamy nadzieję, że zdawka dobrze Ci poszła.

KWUCA HATIKWA W WIŚNICZU NOWYM: Postaramy się o wysyłkę. Pozdrowienie.

LEOPOLD DIAMAND: Masz rację, jarzyny są bardzo zdrowe, zawierają najwięcej witamin. Polecamy też i Tobie i wszystkim naszym Czytelnikom spożywanie jak największej ilości jarzyn, specjalnie teraz w okresie najgorętszych dni letnich — są one najtańsze i najlepszem dla trawienia pożywieniem. Przy tej sposobności powiemy Wam, że szkoła dziewcząt w Tel Awiwie otrzymała pierwszą nagrodę, na wystawie jarzyn w Palestynie.

IZIO TREIBICZ (Pilzno): W sprawie samouczka — przeczytaj odpowiedzi dla Diany Grünbaum. Teraz radzimy Ci wykorzystać swobodę wakacyj i słoneczne dni lata.

SZOSZANA K.: Podajemy słowa Pani w skrócie. — Koleżanka Wasza starsza pozdrawia Was serdecznie — i przemawia do Was w sprawie języka hebrajskiego — gdyż odezwały się wśród Was głosy, które nie znają ojczystego języka. „Jak możemy kochać nasz naród, powiada ona, skoro nie znamy jego języka, jego kultury, tradycji i głębokiej wiedzy. My młodzi, w pierwszym rzędzie musimy się starać o shebraizowanie, o wzmocnienie i uzdrowienie naszych szeregów".

HELUNIA Z.: Daj Stasiowi i Wisi „Dzienniczek" do przeczytania i czytaj Ty także „Płomyczek". Tam są bardzo ładne i pouczające bajeczki

RENA: Chętnie odpowiemy listownie, gdy nam czas pozwoli.

JUDA LIEBER, RZESZÓW: Wszyscy się cieszymy, że „letnie czasy nastały" — nie musimy jednak rymować z tego powodu.

FRYDZIA Z KRZESZOWIC: Dlaczego jesteście bezrobotni, jest bardzo wiele miłego i pożytecznego zajęcia na prowincji. Trzeba je tylko umieć znaleść.

LUSIA STERN: Hebrajskiego drukować nie możemy, zwróć się do Tarbutu, tam podadzą Ci dobrą i odpowiednią lekturę, dla roku drugiego.

JANIA SCHANTZÓWNA: Już przygotowujesz Twoje opisy z życia szkolnego? Co Wolfi porabia?

ANNA BIERÓWNA: Wybór zawodu uzależniony jest przedewszystkiem od warunków zewnętrznych, w których żyjesz. Bardzo popłatna i praktyczna jest nauka języków, stenografja polsko-niemiecka, Szkoła przemysłowa, nauki sztuki stosowanej, Ochroniarstwo o ile masz zamiłowanie, Gimnazjum to długa ciernista droga Wypracowanie poprawnie napisałaś.

LEON WOLF (Bielsko): Jak widzisz - wykazu, jeszcze więcej dzieci prócz Ciebie, nie zostało zapodanych w spisie. Rozwiązania przysłane zostały później, dlatego ze względów technicznych nie mogły być ogłoszone. Radzimy Ci na przyszłość strzec się arogancji, jest to jedna z największych i kardynalnych wad, która z dumą nie ma nic wspólnego.

MARKUS THALER Jasło: Myśl niejednokrotnie już opracowana, styl wcale dobry.

TANNENBAUM TULEK (Rzeszów): Owszem — prosimy o przesłanie artykułów z życia szomrowego. Termin nadsyłania prac — do następnej środy po ukazaniu się numeru.

L. MESSINGER: Z Twego drugiego listu dowiadujemy się, że zaraz po wakacjach, rozpoczniesz naukę języka ojczystego. Brawo! Wierzymy, że po krótkim czasie będziecie wszyscy jak jedna zwarta gwardja — mówiąca i śpiewająca po hebrajsku. — W rocznicę śmierci Wielkiego Wodza, wszyscy to sobie przyrzec musicie. Tem samem spełnicie jego święte marzenie.

NIUSIA LISSÓWNA: Piszesz bardzo starannie.

BENIO TAFFET: Widzisz, a my właśnie piszemy wtedy kiedy się nam nie nudzi. Artykuły Twoje możesz posłać.

ESTERKA R. Z KROŚCIENKA: Czy doprawdy tylko zagadki są tak zajmujące?

JOSIU SCHOEN: KROŚCIEŃKO n. D.: Masz rację, chłopcze, jest to ogromne przedsięwzięcie, (choć tak skromnie wygląda), mieć szereg dusz pod swoją opieką. Mamy też nadzieję najlepszą, że będzie ono miało doniosłe znaczenie dla Waszego rozwoju. Dziecko, organizacji takiej na odległość nie można stworzyć. Poproś Mamusię, może się znajdzie jeszcze kilka pań dobrej woli, któreby chciały dla Was coś zrobić — książki dobre, zapoda Ci Tarbut — z całą gotowością. Za zaproszenie serdecznie, dziękuję — przebywam właśnie obecnie wśród pięknych gór Hrebenowa i przesyłam Ci stamtąd pozdrowienia.

JAKÓB FREY: Trudno udzielać porady w tym kierunku. Jedno powiedzieć Ci możemy, że w Twym wieku prowadzi do celu jedynie praca nad sobą i dla siebie. O ile Ci coś nie odpowiada, nie męcz się bezpotrzebnie krytyką, rzuć to i idź dalej naprzód.

MONIEK B. Z SANOKA dziękuje p. Róży Kolberowej, że zajmuje się biednemi dziećmi i urządza dla nich przedstawienia.

RUTUSIA: Tłumaczenia nie wydrukujemy na razie, z powodu braku miejsca. Tytuły książek podamy Ci w następnym numerze.

GRETA MARGOSES, Anita Reichman, Rodzeństwo M., Janina Wander, Golda Hochbaum: dziękujemy za życzenia.

SZLOMIT STRUM Z BOCHNI: Czy współpracujesz w Ceirim? Opis dobry.

SALUSIA SPRUNG Z ŁAŃCUTA: Przykro nam że tym razem Dzienniczek Cię zawiódł, lecz z powodów od nas niezależnych musiał się ukazać o tydzień później.

RACHEL: Nie interesujemy się kierunkami politycznymi. Możesz przysłać coś z swego zeszytu. Uwagi o kolegach rażą i są nie na miejscu. Pragniemy mądrości dla wszystkich, nawet gdyby mieli wiedzieć o tem. Szlachetna mądrość jest największym skarbem, jaki posiadać możemy.

HELUNIA I HASIA GRUENÓWNE: Wizytówki rozwiązałyście dobrze, lecz musicie się starać o ładne czytelne pismo i także rozwiązanie podać na osobnej kartce. Dzienniczek bardzo się zasmucił wiadomością, że jego małe przyjaciółeczki są niegrzeczne. Czy to prawda?

HENIA BADERÓWNA: Czy pójdziesz za przykładem Lusi Messinger?

EWA RUNDSTEIN: Opisz nam Twe życie w kolonji.

B. TEMPLER: Tłumaczenie ze zmianami umieścimy.

BEN ESTER: Masz imiennika, który mieszka w Krakowie. Postaramy się opowiadanie umieścić, jakkolwiek ramy Dzienniczka są za szczupłe na tak długie artykuły.

DIAMAND GIZELA: Pomysły w Twych pracach dobre, lecz do druku się nie nadają. Staraj się o prostotę stylu.

S. D., JASŁO: „W czerwcową noc", praca okazuje zdolności liryczne; dla „Dzienniczka się nie nadaje.

HANKA WOLOWIŃSKA: Chcemy również w sposób nowelistyczny lub opowiadaniowy, zapoznać Czytelników z naszymi bohaterami. Owszem, prosimy o przesłanie artykułów.

Proszę podać propozycję na ankietę dla „starszych Czytelników".

—o—

RZECZY CIEKAWE

MUZYKALNY PIASEK. Na jednej z wysp archipelagu hawajskiego ma piasek ciekawą własność, a mianowicie... śpiewa. Gdy się go rozcie ra w palcach, wydaje ton, podobny do krzyku sowy. Gdy się nim wstrząsa w worku, powtarza szczekanie psów. Ziarnka tego piasku są dokładnie okrągłe i trąc o siebie wydają te dziwne tony. Najciekawszem jest to, że piasek ten śpiewa tylko w pustyni, przeniesiony zaś, traci swą muzykalność.

NIEZWYKŁE PIENIĄDZE. W. Mikronezji używa się pieniędzy kamiennych, mających 3—4 m w obwodzie i wyglądających jak koła młyńskie. Naturalnie nie nosi się ich w sakiewce, ale ustawia przed domem na znak zamożności. Ciekawe tylko, jak się je rozmienia na drobną monetę.

—o—

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Łamigłówka

ułożył J. K.

1	×					1. Miasto na Syberji
2	×					2. Nauka o zasadach moralności
3	×					3. Lęk
4	×					4. Imię męskie
5	×					5 Tłuszcz jadalny
6	×					6. Miejscowość kąpielowa
7	×					7. Wulkan
8	×					8. Państwo w północnej Afryce
9	×					9. Słuszność (po łacinie)
0	×					10. Najwyższy punkt na niebie
11	×					11. Miasto w Polsce

Litery znajdujące się w kwadracikach oznaczonych krzyżykami, czytane z góry na dół dadzą imię i nazwisko wodza sjonizmu.

Szarada

(ułożyła H. Neumanówna)

Pierwsza z czwartą — dar boży w puszczy nam dany,
Trzy ostatnie — tworzą przestrzeń pomiędzy górami,
Trzecia z czwartą — to przedmiot często używany
Do schodzenia z gór, znany między turystami.
Całość — instrument dźwięczny, tak powszechny przecie
Po takich objaśnieniach chyba już zgadniecie.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 4-GO

Krzyż magiczny: S, sok, zakon, Sokołów, skład, kot, w. Całość: Sokołów.

Zagadka matematyczna:

4	3	8
9	5	1
2	7	6

Logogryf: Bambus, Italja, armata, litera, import, królik. Nazwisko poety: Bialik.

—o—

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 2-GO
(nadesłali dodatkowo):
Rubinsteinówna M., Józef Englander, M. Bandet.

ROZWIĄZANIA ZAGADEK Z NRU 3-GO.

Golda Mütz (Baranów), Moniek Goldberg, Jan Horowitz, Wilunia Nüssenfeld, Adolf Statter (Nowy Targ), Henryk Händler (Nowy Targ), Lusia Flieg, S. R. Mannheimer, Genia Berówna (Wadowice), Jakób Frey, Toldek Kempler, Emanuel Leuchter, Stock Stefa, Leon Laufer, Izio Treibicz (Pilzno). Kwuca Alizoth w Bochni, Lusia Messingerówna, Jakób Fleischer, S. Leblowicz, Hanka Rothberg, Bossak, Bernard Halbreich, Helmina Monderer, Erna Königsbergerówna, Ester Schwarzówna Bochnia, Józef Weber, Blatlówna Loso, Rozinka Gelberówna, Ignacy Holzer, Irenka Feldbaum Tarnów, Irma Zuckerówna, Jan Selinger, Lolek Elsner, Mieczysław Halberstadt, Fela Goldstoffówna, Ignacy Spinner, Dosia Aszkenazy Rzeszów, Henryk Kornfeld, J. Lieber Rabka, Lusia Biegeleisówna Jasło, Rodzeństwo M., Artur Gottesman, Anita Reichman (Tarnów), A. Salamonowitz, Samuel Rebman Rzeszów, Zwolienik M.,

Sabina Klausner, Artek Norman, Dora Seifmanówna Chrzanów, Jan Müller, E. Gruberówna Strzyżów, Willek Neuman (Kalwarja Zebrzydowska), Ewa Rundstein, Hanka Wolowińska, Maks Pilersdorf (Żywiec), B. Langsam Rzeszów, Tusia Heluaia i Henia Grünówna, Anna Burówna, Goldzia Hochbaumówna, Chrzanów, Musio Volkman, Salusia Sprung z Łańcuta, Blanka Reichenthal (Wieliczka), Leon Wolf Bielsko, Maryla Graberówna, Milusia Mamusia z Katowic, Ewa Wolfówna, Andzia Korngold, Fela Langerówna (Rabka), Rysiek Zukermann i Wilek Sprung Ruth Sternówna, Maciuś z Sosnowca, M. Monderer Zakopane.

DOBRE ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 4. nadesłali:

Josiu Schön (k. n. Dunajcem), Markus Monderer (Zakopane), Aron Löffelstiel (Sanok), Ludka Ehrentalówna, S. Rebhun (Rzeszów) Emesówna, I. Seelengut, Bruno Strausman, Tonka Heneberg (Nowy Targ), Henio Kornfeld (Jasło), Poldek i Zyguś Zeimerowie, Luska Sandberg, Rózia Holländerówna, Gizia Srebrna, Meilech Losch (Niemirów), Tusia Goldstoff, Artur Rotstein, Estera Rubinstein Krościenko, Ruta Rauchwerg (Tarnów), Andzia Korngoldówna, Halina i Marcel Grynszpan, Róża Manheimer, Wienerówna Malwina, Adolf Statter Nowy Targ, Guścia Dawidsohnówna, Mania Kemplerówna, Izak Kornhäuser (Szczawnica), Hania i Mania Blasbandówne w Ropicy ruskiej, Mendel Eisland i Dawid Pistrąg, (Radomyśl Wielki), Mojżesz Rand (Nowy Targ), Leon Bronner (Nowy Targ), F. Weitzenblum, Miluś Sch. z Bochni, M. Spira, Artur Gottesmann, Benio Tafet, Pinkus Goldawsser z Trzebini, Erna Landau, Henryk Goldberg, Sala Frischówna (Oświęcim), Helunia Grau i Manfred Grau, Milek Wachter, Marysia Zimetówna, Utuś Goldówna Tuchów, Ignacy Holzer, Lusia Messinger, Alfred Landau, Józef Thüm, Fela Langerówna, R. Turnerówna, Bau Fryderyk (Rzeszów), Markus Neugut (Lipnica murowana), Niusia Lisówna, Leon Schreiber, Dawid Zanger, Rózia Bleiweiss, Amek Pfeffer, Fryda Schenker, Almusia Buchsbaum, B. Langsam (Rzeszów), Samuel Friedler Będzin, Mundek Reisner (Rzeszów), Markus Thaler Jasło, Izak Thurm Kańczuga, Michał Schönwetter, Genia Beerówna, R. Horowitzówna, Mania Herziżanka, Dawid Ullmann (Nowy Sącz), Lusia Boruchowska (Sosnowiec), Stock Stefa, Loluś i Zyguś Rubinstein, Gelbówna Golda, Chawer Juda L. z Rzeszowa, Hanka Rothberg Tadeusz i Rudolf Haber, Blanka Reichenthal, Beigelman Henryk, Moryc i Genek Huppert z Krzeszowic, Aron i Zygmunt Morowitz, Kwuca Hatikwa Szamru Tahor w Winniczu Nowym, Jakób Fleischer, Mania Schenkelówna, Jehudo Kleinman (Przeworsk), Szymon Dränger, Irena Grünberg (Tarnów), Hela Monderer, Henryk Meth, Zwolennik M., Mira Eichhornówna, Fania Schwanenfeld, J. Liebermann, Jarosław, Bath Zion, Korn häuser Salomon, Wilek Redlich, Minka Brachfeld (Głogów), Róża R. (Krzeszowice), Jakób Frey, Ch. Balken, Tadziu Scherer, Henryk Gerichter (Podgórze). Sabina Dillerówna (Jasło).

ŁAMIGŁÓWKI I KRZYŻÓWKI przysłali nam następujący Czytelnicy:

(Szczegółową ocenę podamy w następnych numerach).

H. Stoeger, Artek Norman, Dorcia Seifmanówna (Chrzanów), Samuel Rebhun, Lola Blattówna, Emanuel Leuchter, Lolek Elsner, Lusia Biegeleisenówna, Jaś i Józio Weber, L. Locher, Saul Wachtel, Wilek Neuman (Kalwarja Zebrzydowska), M. Bandet, Musio Folkman (Zakopane), B. Rubinsteinówna, Wilusia Nüssenfeld, S. Mannheimer, Genia Beerówna, Moniek Geldberg, Stella Stock, Lusia Fieg, Toldek Kempler, Lusia Messinger, Hanka Wołowińska, Ester Schwarz z Siostrą (Bochnia), Henryk Händler (Nowy Targ), Bernard Halbreich (Graboszyce), Josiu Schön (Krościenko nad Dunajcem), H. i S. Kolinowie, Edzia Gryszpanówna, Benio Taffet, Henryk Goldberg, Marysia Zimetówna, Frania Gutfreundówna, Erna Neigerówna, M. Monderer (Zakopane), B. i S. Tasserówne (Jasło), Langer Mendel Buczkowice, Amek Pfeffer, Rachel, Dawid Ullmann, Juda Lieber, (S. B. Kraków), Izydor Margulies, B. Halbreich (Graboszyce), Milek Wächter.

Pamiętajcie o tem, aby na osobnej kartce pisać takst zagadki — na drugiej zaś rozwiązanie.

LOSOWANIE NAGRÓD Z NRU 3 I NRU 4 dało następujący rezultat:

1) Hildzia Riemerówna (Stary Sącz, Rynek); „Opowiadania Babuni“. 2) Michał Schönwetter Tarnów, Goldhamera 5; „W kraju Faraona“. 3) Kwuca Alizot w Bochni; Opowiadania hebrajskie.

PROJEKT NA WINIETĘ PRZYSŁALI W DALSZYM CIĄGU: Bas (Kraków), Bossak (Kraków).

Z dniem 15 lipca konkurs jest zamknięty. Wynik konkursu podamy w Nrze 6-tym.

Konferencja Egzekutywy „Wiza“

W czasie od 3 do 5 bm. odbyło się w Berlinie posiedzenie Egzekutywy i Rady Światowej Organizacji kobiet sjonistycznych „Wizo“. Zebranie miało na celu przegląd dotychczasowej pracy (od ostatniej konferencji w Bazylei) i ustalenie programu na czas przyszły. Prócz egzekutywy londyńskiej i palestyńskiej, reprezentowanych przez panie Vernion, mr. Invell, Marcus, Samuel i Fischmann, brało udział w zebraniu cały szereg delegatek, reprezentujących poszczególne grupy „Wiza“ na całym świecie. I tak uczestniczyły w konferencji delegatki Czechosłowacji, Polski, Szwajcarji, Finlandji, Turcji, Jugosławji, południowej Ameryki, Argentyny itp. Przebieg obrad, trwających przez trzy dni, był nader interesujący. Osią, dookoła której toczyły się obrady, była praca palestyńska, w szczególności projekt stworzenia fermy dla dziewcząt w „Nes Cijona“. Stworzenie tej fermy, dla której grunt (500 dunamów) jest już zakupiony, przyjęła na siebie federacja rumuńska. Wykonanie tego planu kosztować ma 21 tysięcy funtów. Ponieważ federacja rumuńska zobowiązała się całkowicie sfinansować wspomnianą fermę w Ness Cijona i temsamem odciążyła finanse egzekutywy, postanowiono na konferencji w Berlinie przystąpić do rozszerzenia działalności Wiza.

Wizo rozwinie obecnie działalność nietylko w kierunku popierania pracy kobiet na roli, ale także w mieście, w szczególności, jeśli chodzi o popieranie przemysłu domowego. Specjalna komisja ekspertów będzie miała za zadanie zbadać możliwości na tem polu. Dużo uwagi poświęcono zagadnieniom propagandy ustnej i pisemnej, którą uchwalono znacznie wzmocnić i rozszerzyć. Przyznać trzeba, że Wizo staje się obok Hadasy jedną z najpotężniejszych organizacyj kobiet żydowskich na świecie. Już dziś, oddziały „Wizo“ znajdują się w 35 różnych państwach. Główna praca skupia się około spraw palestyńskich. Zaznaczyć należy, że poraz pierwszy od istnienia Wiza delegatki „Moaca-Hapoalot“ (Ada Fischman i Majerson) brały udział w obradach Wiza.

Berlin, w lipcu.

Regina Zimmermannowa

—o—

Sobotnicy w Kalifornji

Wielką niespodziankę stanowi dla każdego podróżnika w Kalifornji zetknięcie się z osadami chłopskiemi, które mimo czystao słowiańskiego charakteru mieszkańców, posiadają szereg żydowskich religijnych obyczajów i zwyczajów. Są to resztki chłopów z Rosji centralnej, którzy ongiś przyjęli religję żydowską (Sobotnicy), a których za panowania cara Mikołaja I. zesłano na Sybir i do Kaukazu, skąd w ostatnich 25 latach przybyli do Kalifornji. Ogółem żyje w Kalifornji 40 rodzin, zmuszonych do zawierania między sobą małżeństw i wystawionych przez to na niebezpieczeństwo wymarcia i upadku. Inne grupy tego rodzaju, znajdujące się w różnych rozrzuconych punktach, jak w Nowym Jorku i zachodniej Kanadzie, są spokrewnione z grupą kalifornijską nie przez pokrewieństwo rodzinne, lecz religine, ale żyją bez żadnej łączności ze sobą i asymilują się powoli ze sąsiedniemi ludami, jak Armeńczycy, Włosi, Meksykańczycy i t. d. Starsi sobotnicy są zaniepokojeni tą sytuacją i widzą jedyne wyjście w mieszanych małżeństwach z Żydami.

Ci Rosjanie wyznania mojżeszowego otrzymali nazwę sobotników, ponieważ uznają żydowski dzień sobotni. Uważają oni tę nazwę za bardzo wąskie pojęcie, albowiem faktycznie przejęli oni całą treść religji żydowskiej. Pragną, aby uważać ich za pełnowartościowych Żydów, nawet w najmniejszych szczegółach codziennego życia deligijnego i ubolewają nad etm, że nie znają języka hebrajskiego ani żydowskiego, coby pozwoliło im zlać się z żydostwem. Istnieją atoli inne trudnośc, nie dopuszczające do wspomnianego procesu asymilacyjnego. Przedewszystkiem ich czysto żydowscy sąsiedz nie są skłonni, jak wogóle Żydzi, przyjmować kogoś z obcej narodowości. Drugą przyczyną jest różnica w sytuacji społecznej.

Kiedy Sobotnicy uciekali z Rosji centralnej z powodu ucisku za przyjęcie religji żydowskiej i przybyli do Kalifornji, patrzeli tamtejsi Żydzi na nich jak na dziwaków. Popierano ich, ale kiedy pierwszy zapał minął, rozpoczęto się do nich odnosić z obojętnością. A przytem Żydzi w Los Angelos, jakkolwiek nie są bardzo pobożnymi, to jednak upatrują w Sobotnikach półŻydów, podczas gdy reformowani Żydzi uważają ich za sefardów. Z tych przyczyn wyrósł mur chiński między Sobotnikami a Żydami.

—oSo—

Tablica pamiątkowa ku czci Herzla

Organizacja sjonistyczna na Węgrzech wniosła memorjał do budapeszteńskiej gminy żydowskiej z prośbą, by w miejscu, gdzie urodził się Herzl, a gdzie obecnie stanie monumentalny gmach dla kulturalnych celów żydostwa węgierskiego, wmurować tablicę pamiątkową. Gmina żydowska w Budapeszcie gotowa jest zadość uczynić temu życzeniu w ramach uroczystości, jakie się odbędą w przyszłym roku z powodu 25-lecia zgonu Teodora Herzla.

Na co użyto pieniądze Keren Hajesodu w Palestynie?

Od utworzenia „Keren Hajesodu“ w kwietniu 1921 do 1 kwietnia 1928 wydano z pieniędzy „Keren Hajesodu“ na cele odbudowy Palestyny 3,350,049 f. szt. Suma ta dzieli się na następujące pozycje: Kolonizacja rolnicza—1.045.072, kolonizacja miejska i roboty publiczne — 750.511, wychowanie — 595.319, emigracja — 339.029, zdrowotność — 253.708, narodowe i religijne instytucje — 208.539, administracja — 157.869 f. szt.

Wybory w Zajordanji

Niedawno ogłoszono ustawę wyborczą dla Transjordanji, przewidującą utworzenie parlamentu złożonego z 15 osób, w tem 9 Muzułmanów, 3 chrześcijan, 2 przedstawiciele szczepów beduińskich i 1 Czerkies. Wszyscy mężczyźni powyżej lat 18 mają prawo wyborcze.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 11 lipca

Kraków (566 m) 12 Gramofon. 13 i 15 Komunik. 17 Audycja dla młodzieży (opowieść w wykon. art. teatru m.) 17.25 Odczyt p Dorthaymera „Poeta ciszy Fr. J. James“. 18 Koncert muz. lekkiej z Warszawy. 19.30 Odczyt krajoznawczy (z Warszawy). 19.55 Giełda rolnicza. 20.05 Komunik. 20.30 Koncert z udziałem pp. F. Plattównej i K. Peteckiego (śpiew), St. Dortheimerówny (skrz.) i W. Mandla (fort.) W programie pieśni m. in. Wagnera, K. Goldmarcka, K. Szymanowskiego i in. 22 PAT.

Warszawa (1111 m) 13 i 15 Komunik. 17 Transm z Krakowa. 18 Muz. lekka. 20.30 Koncert (m. in. arje). 22 PAT.

Katowice (422 m) 16.10 Komunik. 17 Program dla dzieci (z Krakowa) 17.25 Odczyt z Krakowa. 18 Koncert z Warszawy. 20.30 Koncert z Krakowa 22 PAT

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 20, 20.30 i 23—24 Muzyka.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16.15 i 20 Koncerty.

Berlin (484 i 1250 m) 17.30 i 22.30 Muzyka.

Langenberg (468.6 m) 13, 20.15 i 21.50 Koncerty.

Daventry (491.8 m) 17—24.15 Muzyka.

Moskwa (1450) 21 i 22 Koncerty.

Stambul (11180 m) 17.30, 19.15 i 21.10 Muzyka.

Wiadomości z kraju

Wynik wyborów do kahału w Jarosławiu

(Kor. wł.) Jak już wczoraj krótko donieśliśmy, odbyły się dnia 8 bm. w Jarosławiu wybory do kahału. Zainteresowanie było ogromne, na co wskazuje fakt, że głosowało 90 procent wyborców. Do późnej nocy tłumy ludzi oczekiwały z wielkiem napięciem rezultatu scrutynium, które dało następujący wynik: Ogólna ilość oddanych głosów wynosiła 1.160, z tego padło na listę Nr. 1 (Poale Sjon) 158 głosów — jeden mandat: Dr Blumenfeld; na listę Nr. 2 (Blok narodowy) 322 głosów — 4 mandaty: Dr Spatz, M. Reich, Dr Ressler i N. Lamm; na listę Nr. 3 (Jad Charucim) 128 głosów — 1 mandat: Dr Rossberger; na listę Nr. 4 (asymilatorzy i Aguda) 552 głosów: 6 mandatów. Zaznaczyć należy, że przy wyborach obecnych zwyciężyła idea narodowa, skoro listy narodowe otrzymały więcej głosów aniżeli lista asymilatorska.

Szczegóły podamy w następnej korespondencji.

Afera rozwojowej spółdzielni przybiera coraz szersze rozmiary

Donosiliśmy już o zamknięciu spółdzielni drobnych kupców chrześcijańskich w Warszawie i o rewizji, przeprowadzonej w gmachu spółdzielni. Spółdzielnia została założona w r. 1917 przez „Rozwój" ze znanym „bohaterem" i dyrektorem zbankrutowanego Banku „narodowego", Drem Dymowskim na czele. Spółdzielnia powstała jako organizacja, mająca na celu walkę z Żydami pod hasłem: swój do swego. Z początku zakupiono za pieniądze członków lokal przy ul. Żórawiej, później wydano tysiące akcyj, każda o wartości tysiąca złotych. Akcje sprzedawano wśród członków, a za miljon złotych zakupiono dużą kamienicę przy ul. Grzybowskiej 57. Mimo, że kooperatywa posiadała wielki majątek i konjunktura była pomyślna, deficyt wyniósł 140.000 zł i doszło do bankructwa. Podobną gospodarkę prowadzono z domem znajdującym się w centrum miasta, który nie przynosił spółdzielni ani grosza dochodu. Straty członków idą podobno w miljony. Rozgoryczeni członkowie spółdzielni uchwalili na jednem z ostatnich posiedzeń rezolucję, wzywającą zarząd do oddania sprawy wszystkich nadużyć prokuraturze. Uchwała ta zapadła większością głosów.

AKCJA NA RZECZ SANATORJUM ŻYDOWSKIEOG ROZPOCZĘTA. Zakopiański komitet Propagandowy dla budowy Sanatorjum Żydowskiego w Zakopanem rozpoczął już w samem Zakopanem zbiórkę wśród letników i kuracjuszy. Wkrótce, po otrzymaniu przychylnej decyzji od poszczególnych województw, rozpocznie się zbiórka na terytorjum całego państwa. Publiczność żydowska poprze niewątpliwie z całym zapałem akcję budowy sanatorjum dla gruźlico chorych Żydów.

PLAC SASKI W WARSZAWIE — PLACEM MARSZ. PILSUDSKIEGO. „Korespondencja Warszawska donosi, że Związek Naprawy Rzpltej opracowuje memorjał o zmianie nazwy Placu Saskiego na Plac Marszałka Piłsudskiego. W motywach podają, że pierwszą rewję Wojsk Polskich po wskrzeszeniu Rzpltej odebrał marszałek Piłsudski na Placu Saskim, co powinno być upamiętnione w nazwie placu.

KASZTANKA MAR. PILSUDSKIEGO W MUZEUM NARODOWEM. Historyczna kasztanka Marszałka Piłsudskiego znajduje się obecnie w jednym z prywatnych zakładów wypychania zwierząt, gdzie wypychanie jej jest na wykończeniu. W tych dniach specjalna komisja złożona z wyższych oficerów zwiedziła ten zakład i udzieliła majstrowi wskazówek co do dobrania koloru oczu kasztanki i niektórych szczegółów. Kasztanka zostanie z początkiem sierpnia odstawiona do Muzeum Wojskowego przy Muzeum Narodowem, gdzie zostanie umieszczona w specjalnej szklanej skrzyni-gablotce.

60 OFIAR HURAGANU W POLSCE. Według ostatecznych obliczeń w czasie strasznego huraganu, który szalał nad Polską 3 lipca, zginęło bądź od piorunów, bądź pod zwalonemi drzewami lub gruzami walących się budynków — 60 osób. W Warszawie kilkanaście osób odniosło rany.

POGODA W ZAKOPANEM. Komunikat Pol. Zw. Turyst.) Stan obecny: Pogoda piękna — ciepło, 21 st. w Zakopanem, na Hali Gąsienicowej 14 st., w Morskim Oku 15 st. Prognoza na dzień 11 bm. Pogodnie i ciepło.

BEZWSTYDNY SZANTAŻ. Z Warszawy donoszą: Tutejszy sąd okręgowy rozpatrywał onegdaj przy drzwiach zamkniętych sprawę niejakiego Celejewskiego, który od kilku miesięcy szantażował wydawcę „Wiadomości Literackich" p. Bormana i artystę teatru miejskiego p. Wład. Lenczewskiego, zarzucając temu ostatniemu, że jest „kochanką" Bormana i że w ten sposób odbiera mu (Celejewskiemu) chleb. Celejewski został za szantaż skazany na 3 miesiące aresztu.

ALARM O POŻARZE W WARSZAWSKIM TEATRZE NARODOWYM. Onegdaj około południa na Plac Teatralny, przed gmach Teatru Narodowego zjechały wszystkie warszawskie oddziały straży ogniowej. Po mieście rozeszła się wieść, że Teatr Narodowy się pali. Okazało się jednak, że był to fałszywy alarm, spowodowany tem, że podczas odbywającej się w teatrze próby, reżyser p. Zelwerowicz, przez nieostrożność nacisnął dzwonek alarmowy, połączony z oddziałami straży ogniowej.

WIELKA KATASTROFA Z MOTOCYKLEM W WARSZAWIE. Straszna katastrofa zdarzyła się onegdaj w Warszawie na rogu ul. Książęcej i Nowy Świat. Około 4-tej popołudniu nadjechał motocykl prowadzony przez współpracownika „Epoki" Ludwika Schreutera i na skręcie wpadł całym pędem na trotuar, przyczem doszło do katastrofy mającej fatalne skutki. Przedewszystkiem zranił motocykl ciężko trzech przechodniów, a to Michalczewskiego, Baskera i Wolfa Schlossberga. Pozatem właściciel motocyklu zranił sobie ręce i odniósł rany na całem ciele Motocykl uległ zupełnemu zniszczeniu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ostatni tydzień zapisów na obligacje 4 proc. pożyczki inwestycyjnej

W sobotę dnia 14 bm. ubiega termin subskrypcji pożyczki inwestycyjnej. Dotychczasowe rezultaty subskrypcji wskazują, że kwota pożyczki wyłożona do sprzedaży zostanie pokryta z nadwyżką w związku z czem zajdzie konieczność repartycji zgłoszeń. Repartycja obligacyj zostanie przeprowadzona w ten sposób, by korzyści, jakie daje posiadanie tego papieru, były udziałem możliwie największej ilości obywateli Syndykat banków, który objął pożyczkę odbędzie w najbliższych dniach posiedzenie w PKO., celem omówienia dotychczasowego przebiegu publicznej rozsprzedaży pożyczki. Wobec dużego powodzenia pożyczki i bliskiego terminu zamknięcia zapisów należy się spieszyć ze zgłaszaniem subskrypcji, by nie utracić okazji nabycia tego papieru.

Ulgi celne dla towarów niewyrabianych w Kraju

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa o ulgach celnych.

Na zasadzie powyższego rozporządzenia przy wywozie towarów niewyrabianych w kraju, jak: izolatory niemontowane w wadze jednej sztuki powyżej 2 kg. t. zw. „walczaki", tj. zbiorniki pary i wody do kotłów wodnorurkowych; skrzynki sekcyjne kotłów wodnorurkowych; części kotłowe osobno niewymienione, jako to: dna wygięte, siodła do kotłów sekcyjnych, nasady, zamykła wszelkich typów, pokrywy włazowe i tp., izolatory eelktryczne montowane — może być stosowane cło ulgowe, wynoszące 20 procent cła normalnego.

Minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu orzeka, czy ulga celna będzie zastosowana.

O ile chodzi o towary, do których będą stosowane cła maksymalne, cło ulgowe będzie wynosiło 20 procent cła maksymalnego.

Za towary, które na podstawie niniejszego rozporządzenia mogłyby korzystać z ulg celnych, lecz które zostaną oclone w terminie, od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia do dnia 31 grudnia 1928 r. włącznie bez zastosowania ulg celnych, może być zwrócona różnica należności między cłem normalnem, a ulgowem, o ile tożsamość towaru zostanie stwierdzona przy ocleniu i o ile ulga celna na podstawie niniejszego rozporządzenia zostanie przyznana.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie trzeciego dnia po ogłoszeniu i obowiązuje do dnia 31 grudnia 1928 roku włącznie.

Handel na Powszechnej Wystawie Krajowej

Szczegółowy plan wystąpienia Grupy Handlowej

W dniu 6 lipca br odbyło się w gmachu PWK. posiedzenie Zarządu Grupy Handlowej Powszechnej Wystawy Krajowej. Obrady toczyły się dokoła kwestji udziału handlu w Powszechnej Wystawie. Po wysłuchaniu referatu p. Dr Sanda z Katowic, traktującego o powyższej kwestji i szerokiej dyskusji zebrani, przedstawiciele świata handlowego i organizacyj kupieckich uchwalili wyeliminować całkowicie z Wystawy handel importowy, natomiast cały wysiłek skupić na przedstawienie handlu eksportowego i wewnętrznego. Dla wystawienia handlu wewnętrznego postanowiono w porozumieniu z Zarządem Wystawy stworzyć specjalne ulice: tj. ulicę handlową, w której in natura odtworzony będzie obraz stanu dzisiejszego handlu w stosunku do poziomu, na jakim stanąć powinien, gdzie szczególniejsza uwaga zwrócona będzie na pokazanie społeczeństwu wzorowych okien wystawowych i urządzeń sklepowych, oraz ulicę bazarową, gdzie ma się zademonstrować, **jak powinna wyglądać wzorowa organizacja sprzedaży.**

Stan handlu polskiego przedstawiony będzie również w szeregu grafikonów, sporządzonych przez specjalne biuro przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a ilustrujących w plastyczny i obrazowy sposób rozwój polskiego handlu z pierwszego dziesięciolecia naszego życia państwowego.

Kalendarzyk podatkowy

PODATEK PRZEMYSŁOWY

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu czerwcu przez przedsiębiorstwa, płacące miesięcznie, płatny jest do dnia 15 lipca.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu kwietniu przez przedsiębiorstwa, płacące miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30 maja.

Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w m-cu maju przez przedsiębiorstwa, płacące miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30 czerwca.

Dopłatę do wymiaru podatku obrotowego za 1927 r. ministerstwo skarbu rozdzieliło na dwie równe raty, płatne w dniach 20 maja i 15 czerwca. Termin ulgowy przy ratalnej spłacie nie ma zastosowania.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu na I kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, — przedłużony został do dnia 15 lipca włącznie.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu za II kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, — przedłużony został do dnia 15 sierpnia włącznie.

Niedotrzymanie któregokolwiek z tych terminów lub terminów dopłaty różnicy za 1927 r. (20 maja i 15 czerwca) powoduje wymagalność sum od ustawowego terminu (tj. nieprzedłużonego z doliczeniem kary za zwłokę).

PODATEK DOCHODOWY

Podatek dochodowy na rok podatkowy 1928 płatny jest w wysokości połowy z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 15 maja.

CENA GAZU ZIEMNEGO w zagłębiu Borysław Tustanowice za miesiąc czerwiec br. ustalona została przez Izbę Przemysłowo Handlową we Lwowie w porozumieniu z Krajowem Towarzystwem Naftowem w wysokości 5.65 gr. za 1 metr sześć. Przy obliczaniu ceny gazu, przypadającego na udziały brutto, odliczają kopalnie z powyższej ceny koszta zabierania gazu z kopalń, tj. koszta tłoczenia i tp.

Tydzień Herzlowski

Ze Szczawnicy piszą nam: W niedzielę, 8 bm. urządził specjalnie stworzony Komitet uroczystą Akademję Herzlowską w sali Dworca gościnnego zdrojowego, odstąpionej bezpłatnie na ten cel przez p. dyr. Kalinowskiego. Akademja wypadła znakomicie. Sala ozdobiona barwami sjonistycznemi zapełniona była gośćmi, którzy z prawdziwem zrozumieniem w skupieniu słuchali referatów. Akademję zagaił w krótkich i pięknych słowach p. Lampel, poczem pięknie opracowany referat o działalności Wodza i sjonizmie wygłosił p. inż Praszkier z Łodzi, a krótki w języku hebrajskim p. Hochberg. W części muzykalno-wokalnej zasługują na wyróżnienie p. Kornhauserówna, której deklamacja hebrajska wywołała burzę oklasków, art. oper. p. Kerger z Łodzi, oraz p. Frankusówna, art. opery warszawskiej, wreszcie p. Löw, który odśpiewał piosenki żydowskie i p. Edelsberg. Uroczystość zakończona została przemówieniem p. Lampla i apelem do żydowskich kuracjuszy, by poparli zbiórkę, która ma się odbyć 17-go bm. Dochód przeznaczony na Las Herzlowski.

Podziękowanie należy się wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia akadamji gorliwą i umienną pracą, zwłaszcza pp. Kriegerowi i p. Dobromilerowi. Zetel.

KRONIKA

Wschód słońca	LIPIEC	Zachód słońca
3 m 29	11	19 m. 53
	Sroda	
	23 Tamuz 5688	

P. Prezydent Rzplitej zabawi w lecie przez 2 tygodnie w Krakowie

W poniedziałek rano p. Prezydent powrócił ze Spały, gdzie podejmował korpus dyplomatyczny. We wtorek p. Prezydent udał się w Płockie i Kujawskie, aby zwiedzić położone tam ośrodki rolnicze.

W piątek p. Prezydent wróci do Spały, gdzie spędzi na krótkim wypoczynku dwa dni. Dnia 16 b. m. uda się p. Prezydent do obozu harcerek w Wyszkowie. Nazajutrz rano wróci do Warszawy, skąd wieczorem wyjedzie do Poznania, gdzie spędzi dwa tygodnie, zamieszkując w Zamku. Z Poznania p. Prezydent będzie wyjeżdżał na Pomorze i w Poznańskie, celem zwiedzenia centrów rolniczych.

Poza zwykłą świtą towarzyszyć będzie p. Prezydentowi zastępca głównego inspektora armji, gen. Sosnkowski.

W miesiącach letnich p. Prezydent odwiedzi Kraków, Lwów i Wilno, goszcząc przez dwa tygodnie w każdem z tych miast.

Znowu metryka chrztu!

Karygodny biurokratyzm Magistratu krakowskiego.

Leży przed nami komunikat prasowy magistratu krakowskiego, dotyczący rozpoczęcia z dniem 3-go września b. r. czwartego pięciotygodniowego kursu szkolenia oglądaczy mięsa i włośni w krakowskiej rzeźni miejskiej. Wśród dokumentów, jakie kandydaci winni najpóźniej do 15 b. m. wnieść za pośrednictwem magistratu do województwa krakowskiego, czytamy w punkcie 3) „dowód, że ukończyli 23 rok życia“, a nie przekroczyli 50 roku życia (**metryka chrztu**)“.

A więc po raz wtóry magistrat krakowski żąda od kandydatów na oglądaczy mięsa — metryki chrztu? Sprawę tę poruszyliśmy już przed kilku tygodniami przy sposobności rozpoczęcia poprzedniego kursu oglądaczy w rzeźni krakowskiej. Wówczas otrzymaliśmy nawet ze starostwa grodzkiego nrzędowe sprostowanie, z którego wynikało, że województwo bynajmniej nie żąda dołączenia do odnośnych podań metryki chrztu. Cóż to jednak obchodzi naszych biurokratów z magistratu? Raz wydrukowali punkt trzeci z „metryka chrztu“, i stale punkt ten bezkrytycznie przepisują, kpiąc sobie z zarządzeń i sprostowań województwa! Biurokratyczny „szimel“ nie ogląda się na nic i na nikogo, tem bardziej, że chodzi „tylko“ o niedopuszczenie na kurs oglądaczy kandydatów żydowskich.

Co na to prezydjum miasta i żydowscy radcy miejscy?

— **MIANOWANIA W ADMINISTRACJI.** Pan Minister Spraw Wewnętrznych zamianował lekarzem powiatowym w VII. st. sł. lekarza powiatowego w VIII. st. sł. Dr Feliksa Kanię w Wieliczce

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Józef Händler rodem z Tarnowa uzyskał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

P. Sabina Rottenberżanka, rodem z Rozwadowa, uzyskała na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora filozofji.

P. Emanuel Stein z Krakowa uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofji

— **POWIĘKSZENIE SPRAWNOSCI ELEKTROWNI KRAKOWSKIEJ.** Onegdaj odbyło się w magistracie wspólne posiedzenie komisji dla miejskich zakładów przemysłowych, oraz sekcyj: skarbowej i prawniczej pod przewodnictwem prezydenta inż. Rollego w sprawie powiększenia sprawności elektrowni miejskiej w Krakowie. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono wnioski, dotyczące powiększenia elektrowni krakowskiej przez pobór prądu z okręgowej elektrowni w Jaworznie i ustawienie 2 nowych kotłów parowych w elektrowni krakowskiej, oraz wybudowanie miejskiej stacji transformatorowej w Krakowie. Wnioski te będą przedstawione Radzie miejskiej do uchwały na posiedzeniu, kótre odbędzie się dziś, we środę o godz. 6-tej wieczorem.

— **ZARAZA WŚCIEKLIZNY U PSA.** Dnia 23 czerwca br. sprawdzoną została w dzielnicy VI-ej m. Krakowa urzędownie zaraza wścieklizny u psa miejscowego pochodzenia. Zarazę tę uznano za wygasłą z dniem 7 bm.

— **SAMOBÓJSTWO PRZEZ POWIESZENIE.** Ubiegłej nocy popełnił samobójstwo przez powieszenie w swem mieszkaniu Marcin Lewandowski (lat 60) tapicer, zam. przy ul. Różanej l. 15. Desperat był w stanie pijanym; powód samobójstwa nieznany. Lekarz obwodowy Dr Zamorski stwierdził śmierć przez powieszenie i polecił przewieźć zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

— **ŚMIERTELNE ZATRUCIE LYSOLEM.** Wczoraj w południe interwenjował lekarz pogotowia ratunkowego na ul. Wieczystej (obok ul. Mogilskiej), gdzie jakaś kobieta, licząca około 30 lat wypiła w zamiarze samobójczym 100 gramów lysolu. Mimo szybkiego zastosowania środków zaradczych kobieta ta zmarła po przywiezieniu na stację pogotowia. Identyczności desperatki nie zdołano stwierdzić, gdyż nie miała ona przy sobie żadnych papierów, tylko książeczkę do nabożeństwa. Sądząc z ubioru i wyglądu, była to osoba ze sfery średniej.

— **NAGŁY ZGON.** Dnia 9 bm. około godz. 23-ej w hotelu „Pollera“ zmarł nagle na udar serca Czesław Lenartowicz (lat 61) zarządca dóbr Pohost Zawoleh pow. Pińsk. Lekarz obwodowy stwierdził śmierć i polecił przewieźć zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

— **WŁAMANIE PRZEZ PODKOP DO SKŁADU SKÓR.** W nocy z 8 na 9 bm. włamano się do sklepu skór Józefa Zuckermana przy ul. Józefa l. 9, skąd skradziono skóry boksowe różnych gatunków wartości 5000 zł. Organa śledcze ustaliły, że sprawcy ukryli się przed zamknięciem bramy w piwnicach, skąd następnie dostali się do sklepu w ten sposób, że wybili dziurę w suficie względnie w podłodze, poczem przez otwór zeszli do sklepu i po dokonaniu kradzieży wyszli tąsamą drogą. Dochodzenia prowadzi wydział śledczy.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Samuel Schuldenfrei, zam. przy pl. Serkowskiego l. 6 zgłosił do policji, że skradziono mu z niezamkniętego sklepu 1 zegarek męski złoty wartości 400 zł. — Dorota Rakoczy zam. przy ul. Barskiej l. 71 zgłosiła, że 9 bm. skradziono jej z niezamkniętego podworca 6 kur wartości 40 zł. — Dnia 9 bm. doniosła do policji Münz Anna zam. w hotelu „City“, że nieznany sprawca skradł jej garderobę wartości 600 zł.

— **FURA Z WĘGLEM** przewróciła się wczoraj rano na torze tramwajowym u zbiegu ul. Krakowskiej i Stradom. Do usunięcia węgla wezwano pomocy straży pożarnej.

— **CZYJ BRYLANT?** Posterunek policji w Jordanowie zakwestjonował Antoniemu Skrzyńskiemu zam. w Tarnowie przy ul. ks. Piotra Skargi brylant wielkości drobnego grochu w złotej oprawie w kształcie wisiorka do kolczyka w chwili, gdy tenże usiłował sprzedać go w restauracji w Jordanowie za kwotę 250 zł. Skrzyński tłómaczył się, że brylant znalazł z końcem kwietnia lub początkiem maja 1928 r. na plantach kolejowych w Tarnowie. Ponieważ o zagubieniu takiego wisiorka nikt z poszkodowanych nie zgłosił, przeto policja przesłała go do depozytu sądowego w Tarnowie.

— **SPROSTOWANIE.** Krakowskie Starostwo grodzkie nadsyła nam następujące pismo: „Odnośnie do zamieszczonej w Nr. 136 „Nowego Dziennika“ z dnia 21 maja 1928, strona 13-ta, notatki pt. „Pod adresem Powiatowej Komendy Policji Państwowej na powiat Kraków“ upraszam o umieszczenie z zachowaniem przepisów art. 30—33 rozp. Prez. Rzpltej z dnia 10 maja 1927 Nr. 45 Dz. u. p. poz. 398 następującego sprostowania: Nieprawdą jest jakoby handlarza skórek Pana Ch. Z. z Krakowa—Podgórza w dniu 16 maja br. na posterunku Policji państwowej w Skawinie słownie dotkliwie znieważono, również nieprawdą jest jakoby Pana Z. dotkliwie pobito, uderzając go w głowę i drąc za uszy. Natomiast prawdą jest, że Pana Ch. Z. na posterunku Policji państwowej w Skawinie słownie nie znieważono i nie pobito. Starosta grodzki: Dr Styczeń“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

PRZYJACIEL PRZEMYSKI: 1. Zależy to tylko od konsula. — 2. Uzyskanie obywatelstwa jest w każdym razie bardzo utrudnione; najważniejszy wymóg: kilkoletnie, nienaganne życie w kraju.

STOW. „HATIKWA“ W JAZŁOWCU: Zagrozić przez adwokata skargą, a jeśli to nie pomoże — wnieść skargę.

STAŁY CZYTELNIK NR. 300: Amnestja jeszcze się nie ukazała.

B. P. T., KRYNICA: Wiersz pański zamieszczamy:

Biedna Krynico
Ty stara dziewico!
Gdyś była młodą,
Tryskałaś... wodą,
A dzisiaj wszak
Wszystkiego ci brak
I chociaż posag dajemy ci w zlocie,
Często zostajesz przy samem „błocie“.
„Józef“ ucieka, „Zuber“ cię zdradza,
Szukaj Now(ot)ego, który odmładza“.

Pańskiemu Pegazowi przydałoby się również **odmłodzenie.**

Ukonstytuowanie się komisji wyborczej kahału krakowskiego

Nieuwzględnione żądania reprezentanta opozycji. — Organizacja sjonistyczna nie ma zaufania do prezesa Dra Landaua, wybranego przewodniczącym komisji.

W ub. niedzielę odbyło się pierwsze posiedzenie komisji wyborczej kahału krakowskiego, zwołane przez prezesa Dra Rafała Landaua z porządkiem dziennym: Wybór pezewodniczącego i zastępcy przewodniczącego komisji. Na posiedzenie to nie przybyli przedstawiciele organizacji sjońskiej Dr Zimmermann i Dr Schwarzbart z powodu wyjazdu na uroczystości Herzlowskie, zaś p. Markus (Mizrachi) nie jawił się z powodu choroby, wobec czego z ramienia organizacji sjońskiej uczestniczył w posiedzeniu tylko p. Dr Ka, rol Lustbader.

Po otwarciu posiedzenia przeczytał przewodniczący listy Dr Zimmernanna, Dr Schwarzbarta i Markusa, usprawiedliwiające ich nieobecność. Przedstawiciel „Bundu“ Dr Schreiber wnosi, by członkowie komisji przemawiali w języku żydowskim, na co Dr Landau odpowiada, że wolno każdemu przemawiać w języku takim, jakim umie i jeśli będzie kto przemawiał w języku żydowskim, przewodniczący nie będzie robić żadnych trudności(!) Następnie Dr Lustbader zabrał głos i oświadczył co następuje: Z powodu przypadającej dziś rocznicy śmierci błp. Dra Herzla wyjechali na polecenie reprezentowanego przez mowcę stronnictwa pp. Dr Schwarzbart i Dr Zimmermann na akademje żałobne, skutkiem czego nie mogli wziąć udziału w posiedzeniu. Niewybranie zastępców reprezentacji organizacji sjonistycznej uniemożliwia sjonistom nawet przybycie w tej skromnej reprezentacji, którą większość rządząca w kahale przyznała naszej organizacji. Celem umożliwienia brania udziału wszystkim reprezentantom organizacji sjonistycznej w pierwszem posiedzeniu komisji wyborczej, prosi mowca o odroczenie posiedzenia na wtorek i żąda poddania tego wniosku pod głosowanie. Na uzasadnienie wniosku mowca podnosi, że posiedzenie zostało zwołane zaledwie na 48 godzin wcześniej. Wniosek Dra Lustbadera odrzucony został wszystkimi głosami.

Kiedy Dr Landau zażądał postawienia kandydatów na prezesa komisji, Dr Lustbader zaproponował, by zgodnie ze zwyczajami parlamentarnemi prezesem komisji został p. Wolf, reprezentant Charajdim, jako grupy najsilniejszej zastąpionej w komisji wyborczej. Wobec tego, że p. Wolf kandydatury nie przyjął, proponuje p. Freilich (Aguda) Dra Rafała Landaua na przewodniczącego komisji.

Przed głosowaniem Dr Lustbader złożył imieniem stronnictwa sjonistycznego następującą deklarację:

Biorąc pod uwagę, że organizacja sjońska uzyskała przy wyborach do sejmu 19.000 głosów, zaś do senatu 10.000 czyli do obydwóch ciał blisko 90 proc. głosów żydowskich w Krakowie, a przy ostatnich wyborach do kahału mimo systemu kurjalnego skupiła na swą listę blisko 45 proc ogółu wyborców, należy stwierdzić na podstawie logiki, sprawiedliwości i uczciwości politycznej, że organizacja sjońska jest najsilniejszem stronnictwem żydowskiem w Krakowie i bezsprzecznie należy się tej organizacji na podstawie siły liczebnej, jaką w mieście reprezentuje, przynajmniej 7 członków komisji wyborczej. Nadto organizacja sjońska została w stosunku do innych partyj z powodu nieprzyznania jej miejsca zastępcy pokrzywdzoną, albowiem ugrupowania, które zdobyły przy wyborach do sejmu zaledwie 2.500 głosów, mają w komisji wyborczej tę samą reprezentację co organizacja sjońska a nadto jeszcze zastępcę. Wobec tego, że prezydent gminy wyznaniowej pogwałcił ustawę, względnie paragraf 14 ord. wyb., gdyż swoim wpływem nie dopuścił do kooptacji do komisji wyborczej odpowiedniej reprezentacji organizacji sjońskiej. w szczególności z powodu 1) nieprzyznania 3-go mandatu organizacji sjońskiej, 2) drugiego mandatu org. Mizrachi, 3) niezakooptowania reprezentanta federacji Hitachdut, 4) nieprzyznania organizacji sjońskiej i Mizrachi zastępców członków komisji wyborczej — **organizacja sjońska niema zaufania do objektywności i do bezstronności kandydata, postawionego przez p. Freilicha na prezesa komisji, a obawiając się dalszego pogwałcenia przez niego ustawy zmuszony jest mowca oświadczyć imieniem swojem i swoich towarzyszy, że będzie głosował przeciwko tej kandydaturze.**

Po złożeniu tej deklaracji przystąpiono do głosowania.

Głosowanie było tajne. Oddano głosów 12, z tego 10 za Drem Landauem i 1 głos (Dra Lustbadera) przeciwko Drowi L., 1 kartka była czysta (prawdopodobnie głos Dra Schreibera).

Następnie zaproponowano na zastępcę przewodniczącego p. Dra Natana Oberländera, który został wybrany (10 głosów za, 2 wstrzymujące się).

Prezydent Dr Landau zamykając posiedzenie zaznaczył, że następne odbędzie się z końcem sierpnia lub z początkiem września br.

Wyroki śmierci w procesie szachtyńskim - wykonane

6 skazanym zmieniono karę na 10 lat więzienia.

Moskwa 10. 7. PAT. Centralny komitet wykonawczy ZSSR na wniosek najwyższego trybunału zamienił karę śmierci skazanych w procesie szachtyńskim Matawowi, Bratanowskiemu, Berezowskiemu, Bajorinowowi, Kasarinowi i Szadłunowi na 10 lat więzienia. Natomiast komitet potwierdził wyrok śmierci w stosunku do pozostałych 5 skazanych. Wyrok został wykonany.

Szwecja likwiduje akcję ratunkową?

Sztokholm 10. 7. PAT. Rząd wydał zarządzenie, aby wielki wodnopłatowiec „Upland“, biorący udział w ekspedycji ratunkowej na Spitzbergu powrócił do Szwecji skoro tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą. Pozostałe liczne samoloty szwedzkie będą w dalszym ciągu prowadziły poszukiwania oraz będą podejmowały dalsze próby, celem uratowania rozbitków.

Zyd rezygnuje z wygranej

byleby nie być zaliczonym do „burżuazji“

Charakterystyczny obrazek z życia w Sowietach.

Moskwa 10. 7. (ŻAT). Ciekawy wypadek, charakterystyczny dla obecnych warunków życiowych w Rosji sowieckiej, miał miejsce w centralnem biurze „Czebu“ w Moskwie. Do biura przyszedł pewien Żyd, przedstawił los loterji „Ozet“, na który padła wygrana 5.000 rubli. — Gdy kasjer miał wypłacić wybrańcowi losu należną mu sumę i zażądał od niego pokwitowania, ten kategorycznie odmówił złożenia swego podpisu. Gdy kasjer oświadczył, że w takim razie nie otrzyma 5.000 rubli, przybyły oświadczył krótko: „To trudno“. Wszyscy obecni w biurze zainteresowali się tym wypadkiem, zwłaszcza, że osobliwy gość nie chciał wyjawić powodów swojej odmowy. Korespondenotwi Żydowskiej Agencji Telegraficznej, który zapytał go o przyczynę, zapewniając, że jest Amerykaninem a nie obywatelem sowieckim, Żyd ów wyjawił swoją „tajemnicę“, lecz tak, żeby nikt o tem nie słyszał. „Jestem zwykłem pracownikiem Instytucji sowieckiej w Zwenigorodce. Gdy tylko dowiedzą się tam, że wygrałem 5000 rubli, — to przedewszystkiem zredukują mnie z posady i zaliczą do „elementu burżuazyjnego“. Jeśli więc nie mogę odebrać 5000 rubli bez pokwitowania, to wolę wrócić do Zwenigorodki bez wygranej i zostać tym samym biedakiem, co dawniej, aniżeli stracić posadę i narazić się na różne przykrości i udręki“.

„Ozet“ wypłacił jednak przezornemu Żydowi całą wygraną bez pobrania od niego pokwitowania i uszczęśliwiony wybraniec losu udał się spokojnie w podróż powrotną do Zwenigorodki.

Kara za pogromy

Bukareszt 10. 7. (ŻAT). „Cuwentul“ donosi, że narodowy związek studentów chrześcijańskich w Rumunji otrzymał wiadomość od studentów rumuńskich w Paryżu, że na międzynarodowym kongrese studentów, który ma się odbyć w Paryżu w sierpniu b. r., rozważana będzie sprawa wykluczenia Rumunji z wszechświatowej federacji studenckiej z powodu zeszłorocznych rozruchów w wielkim Warażdynie. Ostatnio równie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość z Genewy, że Rumunja ma być wykluczona z federacji studenckiej. Do ministerstwa został wezwany przewodniczący Związku studentów rumuńskich Pepescu, któremu polecono użyć wszelkich środków w celu niedopuszczenia do wykluczenia Rumunji, ponieważ chodzi o prestige kraju.

Jak się dowiadujemy, wykluczenia Rumunji domaga się związek studencki w Anglji, który jest popierany przez Włochy, Węgry, Jugosławję, Szwajcarję i Amerykę. Po stronie Rumunji będą Francja, Polska, Czechosłowacja, Bułgarja, Turcja, Grecja, Portugalja i Estonja. Możliwem jest, że w razie wykluczenia Rumunji wystąpią z Federacji również Polska i Czechosłowacja.

Aresztowanie prozelity żydowskiego w Kiszyniewie

Kiszyniew 10. 7. (ŻAT). Policja aresztowała tu prozelitę żydowskiego, Aleksandra Clevanu pod zarzutem działania w charakterze „misjonarza“ żydowskiego i werbowania prozelitów wśród jego dawnych współwyznawców prawosławnych Rosjan. Ciovanu nie wypiera się stawianych mu zarzutów i przytacza na swoje usprawiedliwienie, że będąc małym nieszczęśliwym sierotą został adoptowany przez pewną rodzinę żydowską i w następstwie przywiązał się całą duszą do żydostwa. Obecnie usiłuje on skłonić swoich dawnych współwyznawców rosyjskich do przyjęcia wiary żydowskiej, aby również czuli się szczęśliwymi jak on.

Ciovanu został przewieziony do więzienia sadowego. Grozi mu surowa kara za namawianie do odszczepieństwa, ponieważ w Besarabji nadal obowiązują ustawy carskie o panującej religji prawosławnej.

Liczba wypadków antysemickich w Rosji wzrasta

Moskwa 10. 7. (ŻAT). Dzienniki sowieckie przytaczają codziennie cały szereg postępków antysemickich w różnych instytucjach i fabrykach sowieckich. Oficjalne organy podają jakie środki powzięto przeciwko winnym wykroczeń antysemickich i nawołują do wzmożonej walki z antysemityzmem.

Tragiczna śmierć pilotki

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin 10. 7. (S.). Wczoraj odbywały się w Guestrow popisy skoków ze spadochronem, — przyczem wydarzył się straszny wypadek. — Egzaminowana pilotka Ella Fauer wyskoczyła ze smaolotu, zaopatrzona w spadochron, który nie otworzył się, przyczem **pilotka poniosła śmierć na miejscu.**

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 10. 7. 1928. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 176, Hipoteczny 110, Zieleniewski 132, Chybie 75.

Nastrój wakacyjny cechował w dalszym ciągu dzisiejsze zebranie giełdowe. Chęć zawierania transakcyj minimalna, przyczem ruch ograniczył się do czterech papierów. Bank Polski a w szczególności Zieleniewski słabiej. Chybie i Hipoteczny bez zmiany. Ruch panował ospały. Obrotów większych dokonano jedynie Zieleniewskim.

Na pogiełdziu Dolarówka mocniej w płaceniu 91—92 przy nieco większych obrotach, z innych Pożyczka Konwersyjna 67. Reszta papierów w zaniedbaniu.

Ruch dewizowy oficjalnie w zaniedbaniu.

Rynek walutowy i dewizowy w prywatnych obrotach nie wykazał szczególniejszych zmian. Kursa utrzymane przy małych obrotach. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice do 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 10. 7 PAT. Akcje: Bank dysk. 135, Bank handl. 117, Bank Polski 178, 178 i pół, Bank Zach. 34, Bank Sp. Zar. 88, Kijewski 78 i pół, Elektrownia Dąbrowa 78, Chodorów 172, Cukier 63 i pół, Wysoka 195, 197, Węgiel 104 i pół, Cegielski 44 i pół, Modrzejów 43.75, 43.50, Ostrowiec 112, 113, Rudzki 48, 48 i pół, Starachowice 56,25, 55 i pół, 55.75, Zawiercie 26.75, Borkowscy 15 i pół, Klucze 7.

5 proc. dolarowa 90 i pół, 89., 89.25, 5 proc. konwersyjna 67 i pół, 6 proc. dolarowa 86 i pół, 10 proc. kolejowa 104, 8 proc. L. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Belgja 124.37, 124.68, 124.06, Holandja 359.25, 360.15, 358.35, Londyn 43.40 i pół, 43.51 43.30, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.95, 35.04, 34.86 Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.80, 172.23, 171.37, Wiedeń 12.69 i pół, 126, 125.39, Włochy 46.79, 46.91, 46.67.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 10. 7. PAT. Wauty i dewizy: Amsterdam 285.28, Belgrad 12.45 i pięć ósmych, Berlin 169, Bruksela 98.76, Budapeszt 123.44, Bukareszt 4.33 i jedna ósma, Kopenhaga 189.40, Londyn 34.48 i jedna ósma, Nowy Jork 708.05, Paryż 27.74, Praga 20.97 i pięć ósmych, Sztokholm 189.70, Warszawa 79.41 i pół do 79.69 i pół, Zurych 136.43, Amerykańskie 706, Niemieckie 168.75, Francuskie 27.81, Włoskie 37.34, Szwajcarskie 136.40.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.73, Renta lutowa 0.705, Anglobank 28 i pół, Bank Małopolski 0.25, Bankverein 26.70, Bodenkredit 114, Kreditanstalt 59.85, Hipoteczny 90, Kompas 0.87, Laenderbank 33, Merkury 22.50, Obrotowy 109 i jedna czwarta, Czerniowce 78, Północna 1027, Austr. koleje państw. 25.80, Południowa 13.81, Alpiny 41.20, Berg und Huetten 743, Krupp 10 i pół, Poldihuette 151 i pół, Skoda 246.90, Siersza 10.60, Silesia 0.16, Apollo 172 i pół, Fanto 9.90, Karpaty 28, Nafta 37 i pół, Schodnica 10.80.

Giełda zurychska

Zurych, 10. 7 PAT. Paryż 20.33 i pół, Londyn 25.26 i pół, Nowy Jork 5.18.90, Belgja 72.40, Włochy 27.22, Hiszpanja 85.60, Holandja 209.10, Berlin 123.90, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.15, Oslo 138.85, Kopenhaga 138.85, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.17 i pół, Budapeszt 90.48 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.77 i jedna czwarta. Konstantynopol 2.65 i pół, Bukareszt 3.18, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 219 i trzy czwarte.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA „Dzikus w pyjamie".
SZTUKA: „Ofiara zawodu".
WANDA: „Dusze dziecięce oskarżają was"...?
WARSZAWA: Dalszy ciąg i zakończenie „Robinson szwajcarski".
CORSO: „Najukochańsza żona Maharadży".
NOWOŚCI: „Mr. Wu" (Lon Chaney).

Czy Löwenstein mógł wypaść z samolotu?

Londyn, PAT. Major Cooper, główny inspektor podkomisji ministerstwa awjacji do badania wypadków lotniczych, poddał dzisiaj oględzinom aparat Fokkera, z którego, jak powszechnie przypuszczają, wypadł Loewenstein podczas podróży z Anglji do Belgji. Drzwi, prowadzące nazewnątrz, zawiasy i zamki zostały dokładnie zbadane. Po powrocie z Brukseli lotnika Loewensteina kpt. Drew będą dokonane próby mające na celu stwierdzenie, czy możliwe jest otwarcie drzwi bez większego wysiłku podczas lotu, kidy cały kadłub samolotu ulega silniejszemu naciskowi powietrza z powodu prędkości lotu.

Rodzina Löwensteina stara się o uznanie go za zmarłego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 10. 7. (P.). Z Brukseli donoszą: Na polecenie rodziny Loewensteina kuratorem majątku jego został mianowany na wniosek adwokata rodziny b. minister wojny Devece hr. Roger van der Straten Poncecz, krewny Loewensteina. Równocześnie rozpoczęło się na życzenie rodziny postępowanie sądowe, celem uznania Loewensteina za zmarłego. Sędzia przesłuchał już pilota i inne osoby, które były w samolocie, oraz świadków startu.

W Macedonji przygotowują nowe zamachy

Wiedeń, 10 7 PAT. Wedle doniesień dzienników z Sofji, potwierdza się zdanie, wedle którego mord popełniony na generale Protogerowie przypisywać należy konfliktom w łonie organizacji macedońskiej. Już przed dwoma miesiącami miał się odbyć kongres tej organizacji jednakże ciągle przesuwano termin odbycia kongresu, a to celem złagodzenia konfliktu w drodze pokojowej. Protogerow oświadczył gotowość wystąpienia z organizacji i wyjazdu zagranicę, jednakże w ostatniej chwili odstąpił od tego zamiaru co właśnie spowodowało zamach na jego osobę. Zamordowanie Protogerowa nastąpiło z polecenia członka komitetu centralnej organizacji Iwana Michajła, jednak bez zezwolenia drugiego członka kierownictwa Christowa. Ponieważ członkowie komitetu muszą każdą uchwałę wykonywać jednogłośnie, uważa się czyn ten za naruszenie statutu organizacji. Jest to pewnego rodzaju wypowiedzenie wojny Michajłowi ze strony pewnej części zwolenników Protogerowa. Z tego też powodu liczyć się należy z możliwością dalszych zamachów.

Lotnicy polscy gotowi do lotu transoceanicznego

Start zależny od warunków atmosferycznych.

Paryż, 10 7 PAT. Wobec błędnej wiadomości jaka ukazała się w niektórych pismach krajowych o rzekomem odłożeniu na koniec lipca odlotu mjr. Idzikowskieog i Kubali korespondent PAT zwrócił się do tego ostatniego o wyjaśnienie w tym względzie. Mjr. Kubala oświadczył, że aparat „Marszałek Piłsudski" jest całkowicie gotów do drogi i przygotowania są ukończone. Aparat znajduje się na lotnisku w Le Bourget. skąd nastąpi odlot do N. Jorku via Azory, skoro tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne. Mjr Kubala zaznaczył, że ani on. ani towarzysz jego mjr Idzikowski nie oznczali nigdy dnia odlotu, jest to bowiem zupełnie niemożliwe. Start zależny jest jedynie od danych meteorologicznych, które w każdej chwili mogą być pomyślne. W związku z tem nastąpić może natychmiast odlot. Wobec powyższego moment odlotu może być określony zaledwie na parę godzin przed startem.

Wielkie upały w St. Zjedn.

Nowy Jork 10. 7. PAT. Panują tu szalone upały, dochodzące do 92 stopni Farrenheita. — Zdarzają się liczne wypadki śmierci od porażenia słonecznego. Wiele osób mdleje na ulicach. W Chicago pewna młoda dziewczyna uwiązgła w roztopionym asfalcie w pośrodku ulicy i o własnych siłach nie mogła się wydostać.

Krassin rozpoczął odwrót

Wiedeń, 10 7 PAT. Wedle doniesień dzienników z Kingsbay, rosyjski łamacz lodów „Krassin" rozpoczął odwrót z powodu złych warunków atmosferycznych.

* * *

Wiedeń 10. 7. PAT. Wedle doniesień dzienników z Medjolanu, nie można było otrzymać z powodu zaburzeń atmosferycznych, żadnego bezpośredniego połączenia z parowcem „Citta di Milano" a rzymsną stacją bez drutu.

Bruksela, PAT. „Nation Belge" donosi, że belgijskie władze sądowe zwróciły się do władz angielskich o wydanie samolotu, którym jechał Loewenstein. Samolot ten potrzebny jest dla celów śledztwa, przeprowadzanego w Belgji.

Poseł jugosłowiański w Berlinie mężem opatrznościowym S.H.S.

Wiedeń, 10 7 PAT. Wedle doniesień dzienników z Białogrodu oczekują tamtejsze koła polityczne, że poseł jugosłowiański w Berlinie Balugdcic zostanie powołany telegraficznie do Białogrodu celem zlikwidowania kryzysu politycznego. Balugdcic posiada wielki wpływ u dworu oraz wszystkich stronnictw politycznych i z tego też powodu uważa się posła Balgdcica za jedną z najbardziej nadających się osobistości do osiągnięcia porozumienia pomiędzy stronnictwami.

Zwyżka ceł w Czechosłowacji

Praga, 9 7 PAT. Na podstawie ustawy z 1926 r. o cłach rolniczych zostały automatycznie podwyższone cła na nierogaciznę o wadze od 50 do 80 kg o 12 kr. c. na sztuce. czyli wynosi obecne 72 kr. Import takiej nierogacizny płynie prawie wyłącznie z Polski. Zwyżka ceł obowiązkuje od 30 czerwca 1929 r.

Reforma aresztu śledczego

Opierając się na nowoczesnych tendencjach polityki kryminalnej, ograniczających stosowanie aresztu śledczego (prewencyjnego) do wypadków istotnej kolenczności i biorąc pod uwagę, że dotychczasowa praktyka naszych sądów na tle przestarzałych ustaw karnych zaborczych wywołała nadmierne przepełnienie więzień aresztantami śledczymi, — podsekretarz stanu Car wydał specjalne przepisy w sprawie oględnego stosowania aresztu śledczego.

Przy wydawaniu nakazu aresztowania należy dokładnie rozważyć przedewszystkiem, czy istnieją dostateczne poszlaki przeciw posądzonemu, czy zastosowanie aersztu jest celowe, dalej, czy ze względu na stosunki majątkowe, mieszkaniowe, płeć, wiek i stanowisko społeczne posądzonego rzeczywiście zachodzi obawa ucieczki. Równocześnie należy dażyć do możliwie szerokiego stosowania rękojmi w celu oszczędzenia obwinionemu aresztu śledczego.

Również w dalszym toku postępowania karnego, już po uwięzieniu posądzonego, należy dążyć do uchylenia aresztu śledczego, gdy przestaje on być koniecznym.

Wydanie powyższych przepisów niewątpliwie przyczyni się w wysokim stopniu do oszczędzenia przykorści aresztu śledczego wielu osobom, do podniesienia sprawności władz sądowych, — a przede wszystkiem do naprawy stosunków więziennych.

Będzie to wielką zasługą podsekretarza stanu p. Cara.

DROBNE OGŁOSZENIA
za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

POKOJU z osobnem wejściem przy żyd. rodzinie (Kazimierz) poszukuję. Zgłoszenia: Bergner, Podgórze, Rynek 13, I. piętro. 527 g

KONSERWACJĘ MASZYN biurowych przeprowadza w miejscu i na prowincji jedynie fachowo: Rudolf Żychowicz, Kraków, Felicjanek 21, specjalista maszyn biurowych. 1859 x

SPRZEDAM tanio 2 maszyny czapnickie, mało używane i 8 formów: Reichman, Andrychów. 528g

EKSPEDJENTKĘ z działu galanteryjnego przyjmie Centrala Pończoch, Szewska 11. 1883x

CHŁOPCA z lepszego domu przyjmie do praktyki sklepowej od zaraz Centrala Pończoch, Szewska 11. 18882x

POKÓJ umeblowany, ew. z utrzymaniem dla jednego pana, Żyda, u lepszej żydowskiej rodziny od 1. sierpnia do wynajęcia. Zgłoszenia: Lubicz 22, parter na lewo. 1885x

LOKAL biurowy lub handlowy zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Dr. Goldwasser. Adwokat, Zielona 7. 1834x

POTRZEBNA inteligentna zdolna ekspedjentka. Juljusz Nacht, Stradom 5. 1894er

PRÓŻNE pudełka tekturowe do sprzedania u firmy Juljusz Nacht, Kraków, Stradom 5. 1893er

LOKAL mniejszy w podworcu do oddania: Wechsler, Florjańska 25. 1418x

DLA SŁUCHACZKI filozofji, młodej, sympatycznej, posażnej panny, szukam w celu matrymonjalnym mężczyzny, któremu ewentualnie dopomogę w ukończeniu studjów. Zgłoszenia pod „Rozsądna", Kraków, Skrytka pocztowa 253. 1811er

HERMAN GOLDSTEIN urodzony 1898, unieważnia zgubione dokumenta wojskowe. 1880x

Dolegliwości płucne i gardłowe
1804 Pismo objaśniające Nr. 11 bezpłatnie
Dr. Hugo Caro G. m. b. H., Gdańsk

SEZON DLA DOROSŁYCH
od 1-go sierpnia
przeciw sklerozie kuracja jodowa, przeciw cukrzycy, reumatyzmowi, gośćcowi, na przemianę materji specjalne djety ściśle według przepisów lekarza w wykwintnym pensjonacie

›ŚWIT‹ RABKA

TELEFON Nr. 18
Pełny komfort, własne łazienki dla kąpieli solankowych, jodobromowych, płynąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. 1654x

SŁUCHAWKI
Inż. Suchorzyński wynalazł aparacik, który w licznych, a nawet w b. ciężkich wypadk. przyniósł doniosłą poprawę słuchu, lub uleczał całkowicie. Bliższe objaśnienia ogłaszane w „Ilustr. Kurjerze Codziennym" i w „Warszawiance" w każdą niedzielę. Bronisław Stiasny, Warszawa, ul. Koszykowa 39/2. 1881ar



Pięknie wypielęgnowaną rękę otrzyma Pani
PRZEZ UŻYWANIE PREPARATÓW DO PIELĘGNOWANIA PAZNOKCI **Monami**

Parcelę budowlaną
około 200—300 sążni pod budowę gmachu biurowego w Krakowie, w dobrem położeniu, nie dalej jak w promieniu 1 km. od Rynku Głównego, zakupi przedsiębiorstwo przemysłowe. Oferty z dłuższą opcją przyjmuje biuro dzienników "Ruch" Sp. Akc. w Krakowie, ul. Szczepańska pod zn. „Parcela 200". 1878x

MYDŁO z LWAMI



JEDYNIE PRAWDZIWE!

ZEGIESTOW
willa „Polanka"
כשר
poleca pokoje słoneczne z balkonami, z całodziennem utrzymaniem. — Maj, czerwiec 20% taniej. Zgł. Taubenfeld, Żegiestów.

Reklama dźwignią handlu

RAKIETY TENNISOWE



z fabryki
Polskiego Przemysłu Sportowego
Kraków, św. Marka L. 27.
nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznym, znacznie tańsze, jakość ram gwarantowana. — Do nabycia we wszystkich lepszych składach sportow. Przyjmuje rakiety do naprawy. 1864er



znak ochronny

Do naszych Szan. Czytelników
w letniskach i miejscach kąpielowych

NOWY DZIENNIK
nabyć można:

Chabówka: Księgarnia kolejowa „Ruch"
Czarny Dunajec: H. Singer, Rynek
Ciężkowice-Bog. (koło Tarnowa): Izrael Plattner, Rynek
Goczałkowice-Zdrój (G. Sl.): Księgarnia kolejowa „Ruch"
Jordanów-miasto: Sternberg, Rynek
„ Malejowa: Pensjonat Klapholz
Iwonicz-Zdrój: Księgarnia Zdrojowa w Zakładzie
„ Józef Knoller (sklep)
Krynica: Księgarnia Zdrojowa (Deptak)
„ „ kolej. „Ruch" Lis
„ Janeta Englender
„ J. B. Brandstätter (Bazar delik.)
„ I. Mangel
Krzeszowice: M. Buchsbaum, Rynek
Maków: Kupferman, kiosk delikatesów
Milówka: Joachim Tobias, księgarnia
Muszyna: Moses Rieger
Nowy Targ: H. Teichner, Rynek
„ M. Vogler, Rynek
Poronin: Księgarnia kolejowa „Ruch" (dworzec)
Rabka: Księgarnia kolejowa „Ruch"
Rabka-Słone: Jan Janota
Rytro: Henryk Paperle
Szczawnica: Księg. Zdrojowa „Ruch" (w Zakładzie)
„ M. R. Ziegler (sklep)
„ M. Brachfeld (sklep)
Sucha: Księgarnia kol. „Ruch" (dworzec)
Szymon Buchbaum
Truskawiec: Księg. Zdrojowa (Zakład)
Zakopane: Księg. Pocztowa (Poczta)
„ Księg. kol. „Ruch" (dworzec)
„ Spółka Wydawnicza „Espe". Krupówki 51
Zawoja: Józef Fischer (pensjonat)
Zopoty: A. Gehrke, Nordstrasse 7

Francensbad: E. H. Götz, Buchhandl.
F. Studeny, „
Marienbad: A. E. Gotz
„ Jakob, Buchhandlung
Karlsbad: Hans Loos, Buchhandlung
„ A. Thoma, Mühlbrunnstr. 6
„ Alfred Kohn, Adelnhof

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana